PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA
KONTO w P.K.O. 1465



KOSZYKOWA 7
TELEFON 250-85

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WARSZAWA, 23 LIPCA 1925.

O współpracę gospodarczą.

W mowie, wypowiedzianej 5 czerwca 1919 roku w Berlinie na zebraniu Związku Berlińskich kupców i przemysłowców, minister gospodarstwa Rzeszy Wissel, jeden z ojców duchowych idei samorządu gospodarczego, mówiąc o przyszłych kierownikach samorządów gospodarczych zapytuje: „Czy rzeczywiście nie możnaby w Niemczech znaleźć kilkuset ludzi, którzyby potrafili wznieść się ponad krąg własnych interesów i stanąć uczciwie na straży ogólnych gospodarczych interesów Państwa?" I daje sobie sam odpowiedź: „Ja mam na tym punkcie zupełne zaufanie do siły moralnej narodu niemieckiego".

Słowa te mimowoli przychodziły na myśl, gdy toczyła się jeszcze dyskusja nad wniesionym obecnie do sejmu projekcie ustawy o radzie gospodarczej, gdy czytaliśmy wreszcie artykuły o radzie gospodarczej, czy to w Kurjerze Warszawskim, czy w Czasie, czy w Robotniku.

Wszystkie spory toczyły się o zabezpieczenie ilości mandatów tej czy innej grupie społecznej, wyrażały obawy konfliktu między radą a ciałami ustawodawczemi, między radą a rządem. Słowa pełne podejrzeń, pełne nieufności, niewiary w zbiorową pracę gospodarczą. Małostkowe obawy wszelkich nowotworów, mowy pogrzebowe przy rodzeniu się idei. Żaden głos nie wysuwał i nie rozważał zadań najbliższych rady w związku z bolączkami naszego życia gospodarczego, których ani sejm, ani rząd rozwiązać nie mogą. Obiecane samorządy gospodarcze a również i sprawa Tymczasowej Rady drzemią w Sejmie, albo nie wychodzą z szuflad biurek urzędników.

Życie gospodarcze jest administrowane przez najrozmaitsze systemy administracji przemysłowej, zrodzone w trzech odmiennych państwach, w trzech kategorjach myślenia gospodarczego. Handel, Przemysł, Rolnictwo, Rzemiosło stawiają pierwsze kroki na pole wspólnych organizacji, wspólnej i ścisłej współpracy gospodarczej.

Konflikt nieustanny między t. zw. czystymi producentami ropy, a rafinerjami nie posiadającemi własnych kopalń. Groźnie zarysowujący się konflikt między przemysłem górnośląskim, a przemysłem województw kieleckiego i krakowskiego, widoki dzikiej konkurencji, która ten ostatni przemysł zniszczyć może, konflikt między przemysłem barwników a przemysłem włókienniczym, sprawa ustosunkowania cen produkcji rolnej i produkcji przemysłowej i z nią wiążąca się sprawa ceł zbożowych, polityka celna częstokroć zgubna zarówno dla przemysłów nadmiernie chronionych jak i dla przemysłów od nich zależnych. Pierwszorzędnej wagi i na pierwszy plan się wysuwająca sprawa organizacji pracy, podniesienia wydajności pracy, organizacja metod i administracji produkcji zarówno przemysłowej jak i rolnej, te tylko palące kwestje wystarczą by wypełnić zakres działania rady gospodarczej na czas najbliższy. We wszystkich dotyczących rozumowaniach przewija się nić jedna. Ciał doradczych mamy dość i nie wiele one robią. Zgoda, ale te ciała doradcze jak Rada Przemysłowo-Handlowa, Rada Chemiczna, Rada Naftowa zbierają się kilka razy do roku na jeden dzień i po wygłoszeniu przemówień się rozchodzą. Tam niema ani pola ani podstaw do pracy. Zbierają się one po to by zakomunikować Rządowi zbyt dobrze mu znane dezyderaty odnośnych sfer zainteresowanych. Dezyderaty tysiąckroć omawiane z referentami i kierownikami właściwych resortów Rządów.

W chwili obecnej idzie nie o organ doradczy, lecz o współpracę z Rządem i Sejmem, o stałą i rzetelną współpracę. O ciągłość w tej pracy, o sumienność, fachowość i bezstronność.

A teraz zapytać należy czy do oświetlenia fachowego, sumiennego i bezstronnego poszczególnego problematu gospodarczego, potrzeba reprezentacji interesów jakiejś grupy gospodarczej, czy wiedzy, doświadczenia, uczciwości i dobrej woli? Czy można drogą głosowa-

nia ustalać pewne przesłanki dla rozwoju życia gospodarczego, czy też tylko drogą jaknajsumienniejszej analizy, jaknajgruntowniejszego i wszechstronnego badania?

Jeżeli rozwój życia gospodarczego ma być zapewniony to trzeba badać jego podstawy nie w atmosferze politycznej Sejmu, nie przy biurku oderwanego częstokroć od życia urzędnika, ale w gronie ludzi, którzy przy warsztacie życia gospodarczego stoją lub trzymają rękę na pulsie postępu wiedzy fachowej i technicznej. A od tych ludzi ma społeczeństwo prawo wymagać wzniesienia się ponad poziom interesów poszczególnych grup gospodarczych, ma prawo wymagać objektywności i pieczołowitości, tam gdzie idzie o byt gospodarczy narodu. Najlepsi technicy, najwybitniejsi profesorowie politechnik, szkół gospodarstwa wiejskiego, najzdolniejsi ekonomiści, najwybitniejsi znawcy warunków pracy robotniczej, najznakomitsi finansiści, przemysłowcy i najdoświadczeńsi kupcy, mają prawo i obowiązek wspólnie pracować i czuwać nad rozwojem przyszłości gospodarczej kraju. Jeżeli w okresie wojny tworzy się Radę Obrony Państwa, to w chwili gdy kraj przechodzi przesilenie gospodarcze stworzyć można „Radę obrony gospodarstwa narodowego".

Jeżeli dla obrony niepodległości politycznej robi się mobilizację sił zbrojnych narodu, to dla obrony niepodległego bytu gospodarczego i zapewnienia życiu gospodarczemu warunków rozwoju należy zmobilizować siły jego gospodarcze. Chwila nie jest groźna, ludzie mówiący o kryzysie skłonni są do przesady, ale chwila jest poważna, temwięcej że cały świat kryzys gospodarczy przechodzi.

Symptomaty depresji ekonomicznej są ogólne, ich wyrazem jest spadek cen metali, węgla, wełny i t. d. Są olbrzymie gromadzące się zapasy węgla w Niemczech, są usiłowania stworzenia potężnej organizacji producentów wełny dla obrony przed dalszym spadkiem cen, jest porozumienie między przemysłem potasowym francuskim i niemieckim dla ochrony przed wzajemnym dumpingiem. Państwa podnoszą cła lub je wprowadzają, jak Anglja, której import w kwietniu 1925 r. wzrósł o 20 mil. funtów, a eksport zmniejszył się o 2 miljony funt. w stosunku do kwietnia 1925 r. Konkurencja się zaostrza, walka o rynki staje się coraz bardziej intensywną. Polska musi z jednej strony, bronić się przed zalewem towarów zagranicznych, z drugiej strony będzie musiała ciężką walkę o rynki zagraniczne stoczyć.

Sytuacja wymaga natężonej, oszczędnej pracy przedewszystkiem, a następnie harmonijnej i zgodnej współpracy wszystkich czynników produkcji.

I dlatego wezwanie do pracy w Radzie gospodarczej jest tak aktualne, że żadna zwłoka nie powinna być tu dopuszczona.

Wezwanie Wissela nie zostało bez skutku. Dzięki organizacji samorządów gospodarczych w przemyśle węglowym, żelaznym, potasowym, włókienniczym, handlu zagranicznego i innych. życie gospodarcze Niemiec, które w końcu roku 1918 stało na krawędzi bolszewizmu, wzmocniło się i rozwinęło tak daleće, że przemysł niemiecki występuje dziś, jako groźny i potężny konkurent na rynku światowym. Stara maksyma „W jedności siła" i tu zwyciężyła.

Nakaz jaki z tych doświadczeń płynie dla naszego życia gospodarczego jest jasny. Intensywna praca świadoma swoich dróg i celów i oparta na karnej, jednolitej, wspólnej organizacji wszystkich czynników produkcji, stać się może i musi podstawą naszego rozwoju gospodarczego. *Red.*

Konflikt gospodarczy z Niemcami.

W dniu 13-ym stycznia r. b. został zawarty między Polską a Niemcami układ, który regulował wzajemne stosunki handlowe do dnia 1-go kwietnia r. b. W celu zawarcia właściwego traktatu handlowego rozpoczęto w dniu 1-go marca r. b. rokowania trwające do chwili obecnej. Rokowania te wlokły się nie dając pozytywnych rezultatów. Niemcy przewlekali je celowo, licząc, że uda im się otrzymać od Polski duże koncesje gospodarcze i polityczne z chwilą kiedy kontyngenty węgla i żelaza z Polskiego Górnego Śląska nie będą mogły być wywożone do Niemiec, t. j. po dniu 15-ym czerwca r. b. gdyż w dniu tym wygasły odpowiednie postanowienia układu genewskiego z 1922 r.

Istotnie Niemcy w dniu 15-ym czerwca r. b., a więc w trakcie toczących się rokowań wydały zakaz przywozu węgla polskiego do Niemiec. Oczywiście było to ze strony Niemców zachowanie się nielojalne wobec Polski oraz postępowaniem wbrew przyjętym zwyczajom. Trzeba dodać, że podczas plebiscytu na Górnym Śląsku Niemcy starali się przekonać cały świat, iż bez węgla górnośląskiego nie mogą się obejść, iż oddanie kopalń górnośląskich Polsce będzie katastrofą dla życia gospodarczego Niemiec. Obecnie natomiast z całym spokojem oświadczyli wręcz przeciwnie, że właśnie przywóz węgla górnośląskiego z Polski do Niemiec odbije się ujemnie na niemieckim życiu gospodarczem. Komentarze zbyteczne.

Zakaz przywozu węgla polskiego do Niemiec zmusił Rząd polski do reagowania na zarządzenia rządu niemieckiego W celu utrzymania równowagi bilansu handlowego zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu z Niemiec niektórych towarów. W ten sposób została przywrócona naruszona przez rząd niemiecki równowaga w wzajemnych polsko-niemieckich stosunkach handlowych, ponieważ straty, jakie Polska poniosła na skutek zakazu przywozu węgla polskiego do Niemiec zostały skompensowane przez zakaz przywozu niektórych towarów z Niemiec.

Niemcy jednak idą dalej wprowadzając nowe zakazy względnie nakładając cła prohibicyjne na towary polskie. Oczywiście Rząd polski zostanie w ten sposób znowu zmuszony do wydania zarządzeń w celu osiągnięcia ponownie naruszonej przez rząd niemiecki równowagi we wzajemnych stosunkach handlowych. W ten sposób rozpoczyna się wojna celna z Niemcami.

Polska pragnie nawiązać z Niemcami poprawne sęsiedzkie stosunki gospodarcze. Nie spotyka się jednak pod tym względem z współdziałaniem Niemiec. Zachodzi więc pytanie czem jest uwarunkowane stanowisko rządu niemieckiego wobec Polski? Na to pytanie trzeba sobie odpowiedzieć otwarcie, że Niemcy są dla nas sąsiadem nielojalnym i niepewnym i już w czasach, kiedy Polska znajdowała się w trudnych warunkach gospodarczych i politycznych, stosowali wobec niej bojkot gospodarczy, który wprawdzie nie dał oczekiwanych rezultatów. Obecnie Niemcy na skutek szeregu posunięć na forum międzynarodowem zostały wzmocnione gospodarczo i politycznie. I właśnie w poczuciu swej siły rząd niemiecki wysunął w rokowaniach handlowych z Polską szereg momentów natury politycznej, jak kwestja granic, likwidacja majątków niemieckich w Polsce i inne. Delegacja polska kategorycznie odrzuciła podobne żądania, stwierdzając, że sprawy podnoszone przez Rząd niemiecki zostały uregulowane w traktacie Wersalskim, zaś obecnie chodzi o zawarcie traktatu handlowego, mającego na celu uregulowanie wyłącznie stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami.

I oto powyższe momenty polityczne są przyczyną poczynań rządu niemieckiego, zmierzających do wywołania wojny celnej. Nawiasem trzeba dodać, że również dotychczasowe wysiłki państw w celu gospodarczej odbudowy Europy nie dały oczekiwanych rezultatów, ponieważ w grę wchodzi zbyt wiele momentów natury politycznej, zaś brak gwarancji bezpieczeństwa uniemożliwia wzajemną penebrację gospodarczą, będącą nieodzownym warunkiem anormalnego rozwoju światowego gospodarstwa społecznego.

Pomiędzy Polską a Niemcami zachodzi duża wzajemna zależność gospodarcza. Wystarczy wspomnieć, że w roku ubiegłym wywóz nasz do Niemiec stanowił 41,9% całego wywozu, zaś wśród krajów, do których Niemcy wywożą swe towary, Polska zajmuje 3-ie miejsce. W takich warunkach wojna celna przyniesie duże straty jednemu i drugiemu państwu.

Wiemy z doświadczenia, że stosunek Niemiec do Polski z przyczyn znanych jest wrogi i niema widoków aby w przyszłości nastąpiła korzystna zmiana. Natomiast zawarcie traktatu handlowego zwłaszcza na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania jest niczem innem jak umożliwieniem daleko idącej penetracji gospodarczej. A powtarzamy, że taka penetracja może się odbywać tylko w warunkach wzajemnego zaufania i lojalnej współpracy.

Zachodzi więc pytanie, czy zawieranie takiego traktatu gospodarczego z sąsiadem nielojalnym i wobec Polski nastrojonym wrogo jest wskazane?

Nie można bowiem zapominać, że Polska musi sprowadzać z zagranicy środki produkcji w celu zmodernizowania swego przemysłu. Jeżeli środki te będą wyłącznie lub nawet w lwiej części pochodzenia niemieckiego, to w razie konfliktu z Niemcami nasze życie gospodarcze znajdzie się w bardzo trudnem położeniu. Z tą ewentualnością należy się liczyć i w momencie, kiedy Niemcy sami popychają nas w kierunku gospodarczego uniezależnienia się od ich rynków, należałoby zastanowić się czy przyśpieszenie tego procesu nie leży w naszym interesie nawet bez względu na pewne trudności jakie z tego powodu mogą wyniknąć dla naszego życia gospodarczego. Zważywszy, na stosunek Niemiec wobec Polski, nie jest wykluczone, że podobny konflikt gospodarczy może mieć miejsce w przyszłości, kiedy stopień naszej zależności ekonomicznej od Niemiec będzie większy.

Patrząc trzeźwo na sytuację zdajemy sobie sprawę doskonale, że współpraca z Niemcami na polu gospodarczem może mieć również dla Polski strony dodatnie, że via Niemcy mogą przyjść do nas potrzebne nam bardzo zagraniczne kapitały inwestycyjne, nie możemy jednak zapoznawać faktu, że ograniczenie tej współpracy i uniezależnienie się w znacznym stopniu od rynku niemieckiego siłą rzeczy zmusi nas do nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych z innemi państwami jak np. z Anglją, Czechosłowacją i t. p. Nie będzie to trudne tembardziej, że, zwłaszcza państwa uprzemysłowione, przeżywające kryzys gospodarczy, szukają rynków zbytu dla swych towarów, zaś pojemność rynku polskiego stale wzrasta.

Na skutek zarządzeń rządu niemieckiego została rozpoczęta wojna celna.

Rząd niemiecki pod presją ugrupowań nacjonalistycznych gotów jest, zdaje się, poświęcić ważny rynek zbytu swych towarów w Polsce jedynie tylko dla ubocznych celów politycznych, niezgodnych z postanowieniami Wersalskiego traktatu pokoju. Pomimo to delegacja polska prowadzi nadal w Berlinie rokowania handlowe z Niemcami. Oczywiście nie chodzi już o zawarcie formalnego traktatu handlowego, lecz raczej o pewne prowizorjum, które stanowiłoby gospodarczy modus vivendi między Polską a Niemcami. Dotychczas jednak szanse zawarcia takiego prowizorycznego układu są słabe.

W rokowaniach o prowizorjum Rząd polski wysunął kwestję ustalenia kontyngentu węgla polskiego, który byłby eksportowany do Niemiec, w wysokości 350,000 tonn miesięcznie, oraz możność przywozu produktów rolnych i mięsa. Rząd niemiecki godzi się na kontyngent węgla tylko w ilości 100.000 tonn miesięcznie, żądając przytem udzielenia mu szeregu koncesyj gospodarczych.

Dzisiaj nie można jeszcze przesądzać ostatecznie, jaki będzie dalszy bieg wypadków. Trzeba jednak stwierdzić, że jeżeli Niemcy wywołali wojnę celną, to rezultatem jej powinno być całkowite uniezależnienie się gospodarcze od Niemiec bez względu na trudności na jakie będzie narażone nasze życie gospodarcze. Prowadząc narzuconą nam wojnę celną nie możemy zatrzymywać się w połowie drogi.

Anfi.



W sprawie Rady Gospodarczej.

Według art. 5 projektu ustawy o tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej, skład rady przedstawia się, jak następuje: rolnictwo, w tem—państwowa własność rolna, izby rolnicze b. zaboru pruskiego, większa własność rolna, mniejsza — i przemysł rolny mają mieć ogółem 18 przedstawicieli.

Przemysł, w tem—przedsiębiorstwa państwowe,—użyteczności publicznej, izby przemysłowo-handlowe b. zaborów austrjackiego i pruskiego bez Śląska, oraz inne zrzeszenia przemysłowe — 18 delegatów. Handel, w czem izba handlowa w Katowicach oraz różne zrzeszenia i instytucje handlowe — 6 delegatów. Transport, w czem—koleje państwowe, poczty i telegrafy, zrzeszenia i instytucje komunikacyjne i transportowe — 5 delegatów.

Instytucje kredytowe, kasy oszczędności, giełdy i instytucje ubezpieczeniowe—8 delegatów. Kapitał nieruchomy miejski — 1 delegat.

Rękodzieła, w czem izby rzemieślnicze i rękodzielnicze b. zaboru pruskiego wraz z Górn. Śląskiem oraz różne zrzeszenia rzemieślnicze innych dzielnic — razem 4 delegatów.

Praca najemna, w czem zrzeszenia pracowników państwowych i komunalnych, pracowników biurowych i bankowych, pracowników technicznych, robotników przemysłowych i handlowych, robotników rolnych i robotników transportowych — razem — 28 delegatów.

Konsumenci mają mieć 6 delegatów od samorządów (miast), spółdzielni urzędniczych i różnych spółdzielni spożywczych. Wolne zawody—2 delegatów. Nauka (reprezentanci profesorzy wyższych uczelni) — 6 delegatów. W ten sposób skład tymczasowej rady gospodarczej stanowiłoby 11 grup różnych zawodów i organizacji gospodarczych. Przewodniczącym rady ma być z urzędu Minister Skarbu. Rada ma wybrać ze swego grona dwuch wiceprezesów i Komisję Główną (rodzaj—Wydziału Wykonawczego) z 15 członków. Niezależnie od powyższego rada ma mieć komisje specjalne, których ilość oraz sposób obesłania ma określić regulamin, uchwalony przez ogólne zgromadzenie i zatwierdzony przez Radę Ministrów. Rada ma posiadać stały Sekretarjat Generalny dla biurowego załatwiania swych spraw i t. p. Quorum potrzebne do prawomocności uchwał rady określa projekt na połowę wszystkich jej członków. Uchwały, w myśl pierwotnego projektu, miały zapadać większością $^2/_3$ głosów, przyczem mniejszość reprezentująca $^1/_3$ głosów, także miałaby prawo składania swych opinji rządowi. Ministrowie: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Pracy, Robót Publicznych, Kolei, Spraw Wojskowych i Wewnętrznych mają wydelegować do Tym. Nacz. Rady Gosp. każdy po 2-ch ekspertów, którzy z mocy ustawy będą brali udział w jej pracach. Ponadto na zaproszenie prezesa lub wiceprezesa rady w pracach jej będą mogli brać udział eksperci z poza grona członków rady z głosem jednakże doradczym. Ministrowie i kierownicy Ministerstw oraz komisje Sejmu i Senatu mają prawo brać udział w posiedzeniach rady ogólnych i w komisjach, nie wyłączając tajnych przez swych pszedstawicieli

Ministrowie mają nadto obowiązek wydelegować na skutek uchwały rady lub jej komisji urzędników do udzielania informacyj. Pomijając szereg innych mniej zasadniczych przepisów omawianego projektu, należy zaznaczyć, ze w myśl art. 13 projektu Rada Ministrów miałaby w terminie miesięcznym od daty opublikowania go, jako ustawy w Dz. Ustaw R. P. ogłosić spis zrzeszeń i instytucji, uprawnionych do wybierania członków do rady z podaniem terminu, do którego te zrzeszenia miałyby uskutecznić wybory. Rada miałaby istnieć w myśl art. 15 projektu aż do dnia pierwszego zebrania się Naczelnej Izby Gospodarczej, utworzonej w wykonaniu art. 68 Konstytucji.

Przechodząc do konstrukcji składu rady, należy przewidzieć, że pod względem socjalnym rada w tej postaci będzie zasadniczo rozpadać się na trzy niejako grupy. W pierwszej będą przedstawiciele kapitału i pracodawców z rolnictwa, przemysłu, handlu, transportu, instytucji kredytowych i t. d. w ogólnej ilości 60-u; w drugiej przedstawiciele pracy najemnej i konsumentów oraz ewentualnie wolnych zawodów w ilości 36-u i w trzeciej grupie — przedstawiciele nauki w ilości 6-u, którzy, jakkolwiek związani z grupą 2-gą, mogą jednakże, jak i wolne zawody oraz urzędnicy, reprezentować czynnik objektywny. Jak zaznaczono na wstępie art. 1-y projektu ujmuje Radę jako reprezentację interesów gospodarczych w Państwie. Konsekwencją tej tezy jest omówiona powyżej konstrukcja art. 5-go, dotyczącego podziału mandatów. Przepisy powyższe z punktu widzenia celowości rady i odzwierciadlenia potrzeb, które ją do życia powołały, mają znaczenie najbardziej istotne. Jak wiadomo, projekt rady gospodarczej powstał pod wpływem konieczności zorganizowanej akcji społecznej i rządowej w kierunku opanowania i złagodzenia kryzysu gospodarczego, oraz przeciwdziałania bierności bilansu handlowego i poniekąd—płatniczego, a także zmniejszającej się konsumcji wewnętrznej. Rada winna więc być tak skonstruowaną, by była zdolną do wszechstronnego zbadania i przyczynienia się do rozwiązania tych zagadnień. Z tego punktu widzenia uderza w konstrukcji składu rady zbyt wielka

ilość reprezentantów rolnictwa, pzzemysłu, handlu i t. p., których udział winien być traktowany nie tyle, aby im gwarantować większość i wpływ na opinję rady, ile w ten sposób by zilustrować ich potrzeby oraz warunki pracy i organizacji produkcji. Z uwagi na to, że istniejące we Francji i w Niemczech rady gospodarcze są poniekąd antytezą co do konstrukcji w nich przedstawicielstwa różnych dziedzin gespodarstwa krajowego, warto zilustrować te instytucje z zaznaczeniem, na skutek jakich potrzeb w odnośnych krajach powstały.

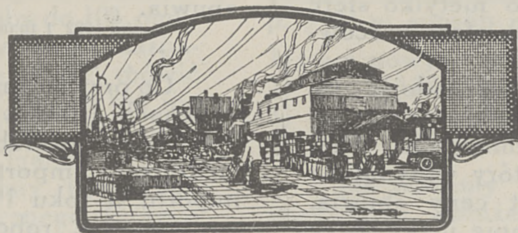
W Niemczech art. 165 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej, przewiduje utworzenie Rady Gospodarczej Rzeszy. Artykuł ten głosi: „Obwodowe rady robotnicze i robotnicza rada Rzeszy łączy się z przedstawicielami przedsiębiorstw i innych zainteresowanych kół ludności, w obwodowe rady gospodarcze i gospodarczą radę Rzeszy, w celu wypełnienia wszystkich zadań gospodarczych. Skład obwodowych rad gospodarczych i gospodarczej Rady Rzeszy powinien być taki, aby wszystkie poważne grupy zawodowe, odpowiednio do swego gospodarczego i społecznego znaczenia, były w nim reprezentowane.

Projekty ustaw społeczno-politycznych i gospodarczo-politycznych, o znaczeniu zasadniczem, powinny być przez rząd Rzeszy przedstawione do zaopinjowania gospodarczej Radzie Rzeszy, przed ich wniesieniem do sejmu Rzeszy.

Gospodarczej Radzie Rzeszy przysługuje również prawo inicjatywy tego rodzaju projektów i t. d.

W Niemczech jednakże, podobnie jak i u nas, nie było możliwe zorganizowanie tego rodzaju rady gospodarczej tak samo wskutek braku w poszczególnych okręgach organizacyj, przewidzianych przez Konstytucję. Na zasadzie więc ustawy z 17 kwietnia 1919 r. o przejściowej organizacji życia gospodarczego, rozporządzeniem z 4 maja 1920 r. utworzono Tymczasową Radę Gospodarczą. Składa się ona z 326-u członków, w czem 24 z nominacji rządu. Poszczególne gałęzie gospodarstwa delegują do rady przedstawicieli w połowie z grup pracodawców, w połowie z grup pracowników. Konsumenci mają 30 u przedstawicieli, urzędnicy i wolne zawody 16-u. Rada niemiecka funkcjonuje od czerwca 1920 r. Dzieli się na 2 główne komisje: gospodarczą i socjalną i może swe wnioski przedkładać bezpośrednio sejmowi, o ile nie uzgodni ich z rządem. Dotychczasowa praktyka rady niemieckiej wywołała poważną krytykę i rozczarowania, głównie z tego powodu, że będąc powołaną w myśli uzgodnienia interesów różnych warstw ludności, nie wzniosła się na wyżyny rzeczowości i objektywizmu i punkt widzenia polityczny w dyskusjach w niej prowadzonych górował nad punktem widzenia ściśle gospodarczym. Mimo to, nie można powiedzieć, aby rada niemiecka nie spełniła zadania uspokojenia wybujałych po wojnie antagonizmów socjalnych, do czego właściwie była powołaną. Wskazuje ona jednak na to, że sama reprezentacja interesów gospodarczych nie jest zdolną wytworzyć warunków do skoordynowania ich w płaszczyźnie państwowej, objektywnej i fachowo-ekonomicznej.

Rada francuska, utworzona dekretem z 16 stycznia 1925 r. i zorganizowana na zasadzie rozporządzenia wykonawczego z 11 kwietnia r. b. jest wyrazem dążności do reprezentacji w niej fachowości i techniki organizacyjnej w poszczególnych gałęziach gospodarstwa, pracy najemnej i potrzeb spożycia Rząd francuski w wywiadzie, udzielonym prasie, tak określa zadania rady: „Zajmie się ona ścisłem badaniem racjonalnej organizacji produkcji, musi zdać sobie sgrawę z wysokości technicznego uposażenia tej produkcji, potrzeb spożycia i możliwości eksportu". Składa się ona tylko z 47-u członków, podzielonych na 3 grupy, w czem 8 przedstawicieli kapitału, 30 pracy i 9—spożycia. Reprezentacja pracy dzieli się tu na 3 kategorje: pracę kierowniczą z poszczególnych gałęzi produkcji, przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz spółdzielni; pracę techniczną i urzędniczą i pracę robotniczą. Stosunek pracy kierowniczej i technicznej do pracy robotniczej wynosi—20 do 10. Rada francuska powstała w chwili kryzysu w produkcji i potrzeby jej uzbrojenia się do wzrastającej konkurencji Niemiec. Charakterystyczne jest tam zróżniczkowanie przedstawicielstwa spożycia pracy i kapitału, które niezależnie od ilości mandatów, przyzn nych w radzie poszczególnym z zeszeniom, usiłuje zapewnić wysoką kompetencję rady i dominowanie w niej względów techniczno-fachowych nad momentami politycznemi lub klasowemi. *Bielak.*

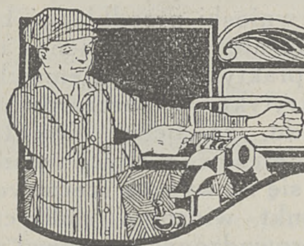


Szanownych Prenumeratorów,

prosimy o wpłacanie należności za prenumeratę,

NA DRUGIE PÓŁROCZE ZŁ. 12

na konto „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" w P. K. O. Nr. 1465.



Import obuwia i przemysł obuwiany.



Jedną ze spraw najczęściej ostatnio poruszanych na szpaltach pism codziennych i pism gospodarczych była sprawa zalewu rynku polskiego obuwiem zagranicznem i wynikającego z tego rzekomo kryzysu polskiej produkcji obuwia. Oświetlenie nadawane temu problematowi, nie pozbawione częstokroć pozornej słuszności, grzeszyło jednak znaczną jednostronnością i w konkluzji stwierdzało, że kryzys, który przechodzi polska produkcja obuwia, jest w prostym związku z wzmożonym importem obuwiu zagranicznego. Wnioski wyciągane z takiego stanowiska sprowadzały się stale do żądania wzmożenia ochrony celnej. Niewątpliwie konkurencja zagraniczna w pewnym stopniu zaciążyła nad produkcją krajową, ale nie mniej ważnemi momentąmi w kryzysie produkcji obuwia, są: 1) konkurencja obuwia mechanicznego z obuwiem ręcznym (t. j. rzemieślniczym) wywołana wysokim kosztem produkcji obuwia ręcznego, 2) zmniejszenie pojemności rynku wywołane ogólnym kryzysem gospodarczym i drożyzną obuwia, 3) brak i drożyzna środków obrotowych w przemyśle i rzemiośle produkującym obuwie.

Jeżeli zważymy, że rok 1924/25 był rokiem nieurodzaju, który najgłębiej dotknął sfery drobnych rolników i że oszczędności w tej sferze w pierwszym rzędzie polegają na oszczędzaniu obuwia, które w rodzinie małorolnego lub bezrolnego włościanina są przedmiotem nieomal zbytku i stanowią duży wydatek w stosunku do całego budżetu po za żywnością, mieszkaniem i opałem, jeżeli ponadto uważamy, że rok 1924 był rokiem silnego kryzysu gospodarczego i wzrastającego bezrobocia, które dotknęło nietylko sferę robotniczą a w znacznym stopniu sferę pracowników umysłowych.

To musimy, nie badając cyfr, dojść do wniosku, że spożycie obuwia musiało w stosunku do roku 1923 znacznie się zmniejszyć. Niewątpliwie drugim czynnikiem, który wpłynął na zmniejszenie spożycia był wzrost ceny obuwia, za którym w równym niemal tempie idzie, przy niezwiększaniu się budżetu ogólnego spożywcy, zmniejszenie spożycia obuwia. Ceny obuwia ręcznego, powszechnie w b. kongresówce używanego, doszły do wysokości dla budżetu robotnika i pracownika umysłowego niedostępnej, otwierając pole spożycia obuwia tańszego t. j. obuwia fabrycznego. Nieunikniony ten rozwój formy spożycia obuwia, który w krajach zachodnich już nieomal całkowicie obuwie ręczne z masowego spożycia wyparł, i u nas idzie niepowstrzymanym krokiem i nie da się niczem zahamować. Tu jednakże fabryki zagraniczne bardziej przystosowane do potrzeb spożycia wybredniejszego polskiego konsumenta, który się na ręcznem obuwiu wychował, stają się groźnym konkurentem krajowych fabryk obuwia. Krajowe fabryki obuwia nie były przygotowane do wypełnienia tej luki, która się stworzyła, gdy dla przeciętnego konsumenta obuwie ręczne stało się niedostępne. Nie posiadały one ponadto dostatecznych środków obrotowych, odpowiedniej organizacji handlowej, możności udzielania długoterminowych kredytów, któreby im pozwoliły skutecznie walczyć z konkurencją zagraniczną. Konkurencja ta jednakże o tyle o ile była groźna dla krajowych mechanicznych fabryk obuwia, o tyle dla obuwia ręcznego, a szczególniej chłopskiego nie była tak dotkliwą. To ostatnie jednak stanowi gros spożycia krajowego, szczególniej jeśli się do niego doliczy spożycie robotnicze i wojskowe. Część więc tylko produkcji jest zagrożona konkurencją mechanicznego obuwia zagranicznego. Jaka to część i jak wielka wyniknie to z dalszej analizy. Przywóz obuwia zagranicznego do Polski wynosił według danych Gł. U. St.

r. 1922	872,5	ton	wartość	6,575,904 zł.
r. 1923	1055,3	ton	„	17,623 648 zł.
r. 1924	1263,0	ton	„	35,005,000 zł.

Powyższe cyfry wskazują, że przywóz obuwia ilościowo wzrasta równomiernie niezależnie od przesilenia gospodarczego o mniej więcej 200 ton rocznie, co potwierdza poprzednie przypuszczenie, że wchodzi tu dłównie w grę wypieranie obuwia ręcznego przez mechaniczne i że proces ten odbywa się powoli ale rozwija się z nieubłaganą konsekwencją. Ciekawym jest wzrost znaczny przeciętnej wartości tony przywiezionego obuwia.

w roku 1922	1 tonna przywiezionego obuwia kosztowala	7541 zł.
„ „ 1923	„ „ „ „ „	16705 zł.
„ „ 1924	„ „ „ „ „	27716 zł.

Co przy stosunkowo nieznacznych wahaniach w cenach światowych obuwia w ciągu ostatnich 3 lat wskazywałoby na zasadniczą zmianę samego rodzaju importowanego obuwia. Większość importu w roku 1922 stanowiło obuwie wojskowe i obuwie robotnicze, ciężkie i mniej drogie w stosunku do wagi. W roku 1923 punkt ciężkości zaczyna się przesuwać w stronę obuwia bardziej wykwintnego, a rok 1924 wskazuje w imporcie obuwie czterokrotnie przeciętnie droższe niż obuwie sprowadzone w roku 1922. Rzeczywiście przeciętna cena pary sprowadzonego obuwia w roku 1924 wynosi około 22 zł. jeśli się przyjmie wagę przeciętną sprowadzonego obuwia 800 gr. Rzeczywiście obserwujemy znaczny import damskiego obuwia z lamy, lakieru, giemzy obuwia fantazyjnego, męzkiego obuwia lakierowanego i wykwintnego. Potwierdza to drugą poprzednio wysuniętą tezę, że coraz szersze war-

stwy zamożniejszej ludności przestają nosić obuwie ręczne i szukają obuwie mechanicznego. Wobec tego, że jakośmy to już zaznaczyli poprzednio, fabryki krajowe nie były przystosowane do zaspokojenia potrzeb bardziej wybrednej publiczności szczególniej w kierunku wykończenia, a także i w kierunku dostosowania się do wybryków mody, obuwie zagraniczne mechaniczne zdobyło tą klijentelę, którą straciło obuwie ręczne.

Import więc obuwia zagranicznego stanowi konkurencję zarówno dla obuwia mechanicznego krajowego jak i dla obuwia ręcznego. Czy jednakże konkurencję bardzo poważną, postaramy się to zbadać. Niesłychanie trudno obliczyć jest spożycie obuwia. Jest ono tak różnorodne dla różnych warstw ludności i tak zależne od stanu gospodarczego kraju, że to obliczenie daje pole do najrozmaitszych i bardzo znacznych dowolności. Przez producentów obuwia była wysuwana cyfra spożycia rocznego 1 para na głowę ludności t. j. 30 000 000 par rocznie, z innej strony wysuwano 1/2 pary na głowę ludności rocznie i obliczano spożycie w Polsce na 15.000.000 par rocznie.

Jeżeli przyjmiemy liczbę pośrednią t. j. 3/4 pary na głowę ludności rocznie t. j. liczbę przyjmowaną przez Gł. U. St. dla ustalenia budżetu rodziny robotniczej złożonej z 4 osób (3 pary rocznie) to otrzymamy spożycie roczne w wysokości ± 22 500.000 par. Przyjmując powyższą liczbę 3/4 pary uważaliśmy, że spożycie włościańskie jest poniżej tej liczby spożycia zaś miejskie częstokroć znacznie ją przewyższa.

W roku 1924 sprowadziliśmy 1,263,000 kg. obuwia, co licząc przeciątną wagę pary obuwia 800 gr. wyniesie ponad 1,500,000 par.

Do tego należy dodać obuwie przywożone przez wyjeżdżających zagranicę głównie zaś przekraczających granicę na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem. Ta ostatnia liczba również jest do ustalenia nieomal niemożliwa. Przyjmiemy ją hipotetycznie za 500.000 par. Otrzymamy więc ogólny import obuwia zagranicznego w wysokości 2.000.000 par, co nie dochodziłoby do 10% ogólnego spożycia. Przemysł krajowy, który zaspakaja 90% krajowego spożycia nie może mówić o zalewie towarem zagranicznym. Import ten nie może być przyczyną decydującą dla trudności całokształtu produkcji obuwia. Inaczej się ta rzecz przedstawia jeżeli weźmiemy tylko pod uwagę przemysł obuwia mechanicznego, którego produkcję oblicza się w Polsce na 5.000.000 par rocznie i przeciwstawi się li tylko jemu import obuwia zagranicznego, to w stosunku do krajowej produkcji mechanicznego obuwia import zagranicznego obuwia mechanicznego wyniesie 40% a w stosunku do całego spożycia obuwia mechanicznego w Polsce około 30%.

Tem się też tłomaczy usilna kampanja, prowadzona nieomal od roku przez krajowych fabrykantów obuwia za podwyższeniem znacznem ceł od obuwia.

Przed wojną 3 dzielnice, z których się składa obecna Polska, miały trzy odmienne taryfy celne, odpowiadające zarówno różnym poglądom polityki gospodarczej, jak i różnym warunkom gospodarczym.

Taryfa rosyjska o charakterze wybitnie ochronnym posiadała cło na obuwie w wysokości:

1 rb. 95 kop. od funta za obuwie zwykłe
3 rb. 90 kop. „ „ damskie z materji jedwabnej, gemzowej i t.p.
t. j. przy przeliczeniu 1265 zł. od 100 kg. obuwia zwykłego,
2531 zł. od 100 kg. obuwia damskiego luksusowego.

Austryjacka taryfa przedwojenna posiadała cło na obuwie w wysokości.

wagi ponad
1200 gr. w parze og. staw. 100 kr. konwer, 70 kor. od 100 kg.
600—1200 gr. „ „ „ 125 kr. „ 94 kor. „ „ kg.
600 gr. i poniżej „ „ 145 kr. „ 106 kor. „ „ kg.

Niemiecka taryfa celna przedwojenna posiadała cło na obuwie w wysokości:

wagi ponad 1200 gr. w parze 85 mk. = 106 zł. od 100 kg.
„ „ 600—1200 gr. „ 120 mk. = 150 zł. od „ kg.
„ poniżej 600 gr. 180 mk. = 226 zł, od „ kg.

Polska stawka celna na obuwie wprowadzona taryfą z dnia 4 listopada 1919 r. zbliżała się najbardziej do stawki najwyższej, t. j. rosyjskiej, gdyż i na rosyjskiej taryfie cała taryfa była wzorowana.

Stawka ta wynosiła:

na obuwie wszelkie (zwykłe nie luksusowe)

1) wagi powyż. 2000 gr. w parze		150 mk. od 100 kg.
2) „ od 1000—2000 gr.	„	330 „ „ „
3) „ 600—1000 gr.	„	500 „ „ „
4) „ poniżej 600 gr.		850 „

co przeliczone na złote Rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 13 grudnia 1923 r. (D. U. Nr. 135, p. 1123) wynosiło:

1) 185.— zł. od 100 kg.
2) 407.50 zł. „ „
3) 617.50 zł. „ „
4) 1050.— zł. „ „

Stawki te zostały zmienione nową taryfą celną z dn. 26 czerwca 1924 r. (D. U. Nr. 54, p. 540) w sposób następujący:

1) wagi powyż. 2000 gr. w parze		150 zł. od 100 kg.
2) „ „ 1200—2000 gr.	„	300 zł. „ „
3) „ „ 600—1200 gr.	„	500 zł. „ „
4) „ 600 gr. i mniej		800 zł. „ „

Jak widzimy stawki uległy w r. 1924 nieznacznemu obniżeniu, będąc jednakże jeszcze znacznie wyższe od przedwojennych stawek niemieckich i austryjackich. Stawki te zredukowały się jeszcze o 40% ulgi konwencyjnej, z której korzystało obuwie czeskie, francuskie, szwajcarskie i austrjackie. Rząd, chcąc obniżyć ceny obuwia w kraju, zastosował do obuwia ulgi celne, obniżając w ten sposób efektywną wysokość cła.

Rozporządzenie z dn 11 lipca 1924 r. o ulgach celnych (D. U. Nr. 59, p. 59) wprowadza między innemi ulgę celną na obuwie zwykłe, o którem mówimy. Ulga ta przewiduje pobieranie 60% cła nominalnego od obuwia.

Cło więc od obuwia po wejściu w życie tego rozporządzenia wynosi:

od obuwia wagi ponad 2000 gr.	w parze	90 zł.	od 100 kg
„ „ „ 1200—2000 gr.	„	180 zł.	„ „
„ „ „ 600—1200 gr.	„	300 zł.	„ „
„ „ poniżej 600 gr.		480 zł.	„ „

po potrąceniu zaś wymienionej ulgi konwencyjnej:

1) 54 zł. od 100 kg.
2) 108 zł. „ „
3) 180 zł. „ „
4) 288 zł. „ „

Ponieważ obuwie przychodzi przeważnie z krajów, korzystających z ulgi konwencyjnej, tą ostatnią stawkę należy przyjąć jako rzeczywiście pobieraną w roku 1924, a raczej w drugiej połowie roku 1924.

Obuwie lakierowone, z materji jedwabnej, brokatu z ulgi celnej nie korzystało; stawka celna autonomiczna na to obuwie wynosiła 2000 zł. od 100 kg.

Stawki wyżej wymienione dotyczyły obuwia zwykłego ze skóry, męskiego, damskiego i dziecinnego.

Przemysł obuwiany, uważając stawki za zbyt niskie, nie chroniące produkcji krajowej w dostatecznej mierze, rozpoczął bardzo energiczną kampanję i naprzód za zniesieniem ulgi celnej, a później i za podwyższeniem stawki celnej zasadniczej.

W.

O wykształcenie zawodowe.

Ustawicznie stwierdza się przy każdej sposobności, że życie gospodarcze naszego kraju niedomaga pod wielu względami i wylicza się nawet różne tego stanu rzeczy powody. Za mało jednak zwraca się uwagi na jedną ważną przyczynę tych niedomagań t. j. na brak ludzi odpowiednio przygotowanych do pracy twórczej na polu gospodarczem, ludzi dążących do pewnej wytycznej nie ślepym pędem, ale ze zrozumieniem wszelkich objawów tego życia, ludzi odznaczających się pełną znajomością pracy i zadań swego zawodu. Tak bowiem w przemyśle i handlu jak w rzemiośle i rolnictwie potrzeba sił nie tylko praktycznie ale i teoretycznie przygotowanych; w obecnych czasach ogólnego postępu nie wystarczają już długie lata praktyki zawodowej, lecz potrzeba jeszcze znacznej dozy przygotowania teoretycznego, nabytego w szkole zawodowej.

Wynika stąd konieczność ciągłego nawoływania, aby młodzież nie powodowała się owczym pędem i nie przepełniała gimnazjów, aby następnie nie studjować z konieczności, a nie z prawdziwej potrzeby na wszechnicach i stwarzać hiperprodukcję magistrów i doktorów. Nasze społeczeństwo jest za ubogie, aby pozwolić sobie na taki luksus, na który nie stać nawet bogate społeczeństwa Zachodu. Należy zatem odciążyć gimnazjum na rzecz szkół zawodowych, na których brak uskarżać się nie możemy. Jest ich obecnie w Polsce około 700 i to najrozmaitszego typu i rodzaju, ale brak młodzieży uczęszczającej do nich, gdyż na 27 miljonów mieszkańców tylko około 90 tysięcy młodzieży uczy się w szkołach zawodowych—to rażąco mała liczba! Więc kierować młodzież i to pilną i zdolną, ze wszystkich sfer społecznych, do szkół zawodowych—to postulat piekący, to postulat, który powtarzać należy aż do znudzenia, aż przesiąknie nim całe społeczeństwo.

Szukać zatem trzeba sposobów, aby spopularyzować szkolnictwo zawodowe, aby je równouprawnić w umysłach całych mas ze szkołami ogólnokształcącemi, aby młodzież, uczęszczająca do szkół zawodowych, stała się w oczach społeczeństwa młodzieżą wybraną, a nie pogardzaną.

Sposoby do tego celu prowadzące są liczne, należy je tylko stosować, a okażą się z pewnością skutecznemi.

Są to:

1. Odezwy Rządu, Sejmu i Senatu. Początek dał minister St. Grabski niedawno ogłoszoną odezwą.

2. Odezwy zrzeszeń zawodowych, więc Izb Handlowych, Izb Rzemieślniczych, Towarzystw kupieckich, Związków przemysłowców, Związków banków, Izb Rolniczych tid.

3. Nawoływanie prasy codziennej wszelkich odcieni politycznych.

4. Wydawanie broszur odpowiednich

5. Ogłaszanie statystyki osób pracujących w różnych zawodach handlowych, przemysłowych, bankowych itd., mających należyte wykształcenie zawodowe i osób bez tego wykształcenia.

6. Ogłaszanie statystyki osób z wyższem wykształceniem ogólnem, a pozostających bez pracy.

7. Urządzenia publicznych wykładów i konferencji, zwłaszcza przez szkoły zawodowe.

8. Kolosalnie ważnym momentem jest harmonijne współdziałanie sfer nauczycielskich szkół ogólnokształcących, przez wpajanie w młodzież przekonania, że szkoła zawodowa jest równorzędną ze szkołą ogólnokształcącą, że do szkoły zawodowej mają uczęszczać przedewszystkiem jednostki zdolne, pracowite, objawiające zamiłowanie do pewnego praktycznego kierunku itd. Jedno nieostrożne wyrażenie się o szkolnictwie zawodowem ze strony nauczyciela wobec uczniów, może zniweczyć w nich zamiar przerzucenia się do szkoły zawodowej. Przeciwnie nauczyciele szkół ogólnokształcących powinni badać swoich uczniów pod względem ich zamiłowań i uzdolnień oraz zachęcać do wstąpienia do odpowiedniej szkoły zawodowej.

9. Zakładanie towarzystw dla popierania bądź pewnej szkoły zawodowej, bądź ogólnie szkolnictwa zawodowego.

10. Aranżowanie zwiedzania szkół zawodowych i prac w nich wykonanych.

11. Tworzenie fundacji i zapisów na rzecz szkół zawodowych.

12. Tworzenie stypendjów da młodzieży szkół zawodowych.

13. Wyznaczanie premji dla bardzo dobrych absolwentów tych szkół.

14. Przyjmowanie do pracy zawodowej tylko absolwentów szkół zawodowych wzgl. przyznawania im wyższych płac w porównaniu z płacami innych pracowników.

Możnaby wyliczać bez końca tego rodzaju sposoby propagandy, ale i te wyżej wymienione wystarczą, byle tylko je systematycznie i bezustannie stosować.

Skuteczność takiej ogólnej i powszechnej akcji może się okazać już w kilku latach ogromną.

W. Skalski.

LIST ZAMIAST CZŁOWIEKA

Sprzedaż przy pomocy korespondencji dostatecznie długich, aby były w stanie dokładnie poinformować klijenta, doświadczenie jednak wykazało, że jednak większość ich grzeszy rozwlekłością i traci przez to na sile.

Zbyt długi list czy oferta nie wygląda zachęcająco. Jeżeliby sprzedawca rozpoczął swą rozmowę z klijentem takiem naprzykład zdaniem: „Chcę panu dać 50 przyczyn, dla których powinien pan nabyć mój towar", — to napewno każdy prospekt przyszły nabywca wcale nie chciałby tych przyczyn poznać.

Zawsze byliśmy zdania, że sprzedaż przez korespondencję powinna być prowadzona na tych samych zasadach, co sprzedaż osobista, o ile jednak w sprzedaży osobistej prospekt nie wie, jak długo będzie trwała przemowa sprzedawcy, to w liście odrazu widzi, ile czasu zabierze mu zaznajomienie się z jego treścią. I dlatego tak często zbyt długie listy znajdują krótką drogę... do kosza.

Listy takie przeznaczone są albo dla szefa wydziału zakupów, albo też tam, gdzie przedsiębiorstwo takiego nie posiada, do jednego z dyrektorów, względnie samego właściciela. Wszyscy zaś ci ludzie są bardzo zajęci i nietylko to jedno mają do roboty. Niepodobna sobie wyobrazić, że taki człowiek, otrzymawszy długą, pracowicie skonstruowaną i opracowaną ofertę, odrzuci wszystko na bok, zamknie drzwi na klucz, wyłączy telefon i całkowicie odda się czytaniu tej oferty. Piszący zupełnie niesłusznie wyobraża sobie, że w ofercie swej dał tyle i tak poważnych argumentów, że prospektowi nie pozostaje nic innego, jak natychmiast napisać zamówienie.

Jeden ze sławnych bokserów powiedział kiedyś, że nawet najsłabsza kobieta jest w stanie położyć knock-outem najsilniejszego mężczyznę, jeżeli go będzie bezustannie chociaż lekko uderzać po twarzy. Potwierdzenie tego mamy w przysłowiu, że „kropla żłobi kamień" i dlatego w sprzedaży przez korespondencję, tak samo, jak i w reklamie, stały wysiłek uznany jest za bardziej skuteczny od silnych ataków, ale powtarzających się w znacznych odstępach czasu.

Pewien pomysłowy kupiec, opierając się na tej zasadzie, stworzył sobie bardzo pokaźny obrót drogą korespondencji, składającej się z krótkich listów i ofert.

Czy to skutek wpływu pewnych hazardowych gier, czy też z innych powodów, ale fakt jest, że większość ludzi, skoro im się da do wyboru jedną cyfrę z pierwszego dziesiątka, wybiera zwykle siódemkę.

I dlatego ów kupiec postanowił, że serja składać się będzie tylko z listów o siedmiu wierszach przedzielonych odstępem, przyczem każdy list dotyczył tylko jednej cechy charakterystycznej towaru lub przedsiębiorstwa. Treść więc nie powtarzała się, list każdy był tak zredagowauy i posiadał tak silny argument, że całość musiała przypomnieć klijentowi listy otrzymane poprzednio. Serja składała się z 8 listów wysyłanych w ten sposób, aby prospekt otrzymywał się mniej więcej w połowie każdego tygodnia.

Rezultaty były naogół bardzo dobre: klijentela zainteresowała się proponowanym artykułem i dała temu wyraz w szeregu zgłoszeń osobistych i zamówień.

Oczywiście, że tu nie chodzi o to, jak duże były te zamówienia pierwsze, jak również o to czy po pierwszych obstalunkach szły inne — to zależało już od innych czynników, któremi są ceny, warunki dostawy i obsługa firmy. Ale fakt pozostaje faktem, że listy te przyciągnęły nową klijentelę, a to tylko było ich zadaniem.

Dla firm, które używają akwizytorów, a nadewszystko podróżujących, taka serja krótkich listów stanowi doskonałą propagandę torującą drogę do osobistego porozumienia się. Prospekt nietylko, że dobrze zapamiętał sobie o istnieniu danej firmy i jej produktu, ale posiada już wszystkie argumenty przemawiające za towarem. Towar więc może mu być moralnie sprzedany, aczkolwiek sama tranzakcja ma miejsce dopiero po ostatecznem porozumieniu się z akwizytorem.

Jest to sposób, nad którym nasze postępowe sfery handlowo-przemysłowe winny się głębiej zastanowić i spróbować. Dzisiaj w Polsce, wobec uregulowania ruchu pocztowego, ale wobec kosztownych stosunkowo wyjazdów, sprzedaż drogą korespondencji ma szczególnie ważne znaczenie. Rezultaty osiągnięte w ten sposób, mogą być szybrze i lepsze.

A więc należy: 1-e zamiast jednego czy dwuch długich ofert przygotować serję z krótkich listów, 2-e każdy taki list powinien poruszać i omawiać tylko jednę zaletę, 3-e powinien składać się z dwuch zdań nie przekraczająaych razem 7 wierszy i 4-e powinien być wysłany tak, aby możliwie doszedł do rąk klijanta w połowie tygodnia bo w tym czasie ma on zwykle najwięcej czasu i najmniej kłopotów.

S.

Dobre reklamowanie.

Pewnego razu zapytał ktoś Paderewskiego, jak często ćwiczy się on w graniu na fortepianie.

Codziennie — odpowiedział mistrz, — Jeżeli jakiegoś dnia zaniedbam swych ćwiczeń, to zaraz mogę zauważyć różnicę w mej grze Jeżeli zaniedbam ćwiczeń przez dwa dni, to napewno krytycy spostrzegą to samo, a jeżeli przez trzy dni, to i publiczność się na tem pozna. Niepodobna popisywać się przed innymi, skoro się nie odbywa swych ćwiczeń codziennie.

Obecnie już jest najwyższy czas, aby kierownicy wielkich i małych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zdali sobie nareszcie sprawę z tego, że nigdy nie uda im się utrzymać w umysłach publiczności wszystkiego co się chce powiedzieć o towarze czy o firmie, przy pomocy reklamowych „rakiet".

A do kategorji takich rakiet należy zaliczyć ogłoszenia na wielkiej przestrzeni, ale ukazujące się rzadko, plakaty za któremi nie idzie reklama w innej formie, lub które po paru dniach znikają ze ścian i słupów, oraz wszelkie wysiłki w kierunku zareklamowania towaru, ale prowadzone bez planu i obliczone raczej na zaimponowanie wielkością, zamiast treścią a przedewszystkiem swą ciągłością.

Wystarczy poddać uważnej analizie lub tylko zwrócić baczniejszą uwagę na reklamę innych, aby się przekonać, że naczelne miejsce należy do tego, kto zwraca się z apelem do swych ewentualnych nabywców stale, dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, rok za rokiem.

Jak sobie więc wytłumaczyć fakt, że pomimo życzliwych rad fachowcow, pomimo przykładów zagranicy nasi kupcy i przemysłowcy wolą raczej wydać 500 złotych na jedno całostronicowe ogłoszenie, niż na 10 czy 20 ogłoszeń drobniejszego formatu.

Złożyło się na to kilka przyczyn, a najważniejsze z nich, to wielka ignorancja elementarnych zasad reklamy, a następnie chęć zaimponowania publiczności, a nawet i konkurencji.

Nieświadomość i analfabetyzm reklamowy popycha ich raczej do jednorazowego wysiłku na wielkie ogłoszenie zamiast na małą kampanję składającą się z drobnych reklam. A ponieważ normalni akwizytorzy ich stale do tego pobudzają, więc rezultat jest zły dla ogłaszającego się, ale dobry dla akwizytora.

Przeciętny akwizytor, skoro widzi, że klijent gotów jest wydać 500 złotych na reklamę, nigdy mu nie poradzi, aby rozłożył tę sumę na szereg drobnych ogłoszeń, ale raczej zawsze będzie go namawiał na największy rozmiar. Obawia się on bowiem, że po ukazaniu się kilku ogłoszeń, klijent zmieni swe zdanie i zaanuluje pozostałe, a przez to pozbawi akwizytora prowizji. Jemu nie chodzi o dobro klijenta, ale o to aby jaknajwięcej na nim zarobić i to zarobić jak najprędzej. Bo sam akwizytor nie jest pewien, czy za tydzień lub miesiąc będzie jeszcze pracował dla danego pisma lub biura ogłoszeniowego.

Znając stosunki nasze, stanowczo możemy twierdzić, że ogłaszający się są źle traktowani przez naszych akwizytorów, którzy nigdy nie mają na widoku ich dobra, ale własne korzyści.

Rozumie się, że są i wyjątki, spotykaliśmy już akwizytorów, którzy traktowali klijentelę swą inaczej, ale powtarzamy, że są to, niestety, nieliczne u nas wyjątki.

Żeby kupcy nasi znali się lepiej na reklamie, żeby mogli a właściwie chcieli poświęcić jej więcej uwagi, to wtedy zdawaliby sobie sami sprawę z tego, jak należy się reklamować. Wtedy żaden akwizytor nie byłby w stanie nakłonić ich do tego, co dla nich jest niekorzystne. Ale dzisiaj na palcach jednej ręki możnaby przynajmniej w Warszawie przeliczyć tych wszystkich kupców, którzy o reklamie mają jakie takie pojęce. Reszta jest jeszcze w głębokim lesie.

Pozatem przeciętny kupiec nasz nie ma czasu na „takie głupstwa, jak ogłoszenia". Woli więc dać byle jaki tekst na jedno ogłoszenie, niż zaprzątać sobie głowę układaniem treści kilku ogłoszeń. Dał jedno i zapomniał o tem, kto by tam sobie „zawracał głowę" układaniem tekstów. Zresztą tekst taki daje się zwykle w ostatniej chwili, przed zamknięciem numeru, kiedy drukarnia czy wydawnictwo nalega na niezwłoczne przesłanie tekstu. Robi się więc to na kolanie i w rezultacie otrzymuje się czystą stratę.

No i wreszcie chęć „pokazania się" odgrywa tu znacznie większą rolę, niżby się zdawało komuś niewtajemniczonemu w te sprawy. Reklamę wiele firm traktuje tak samo, jak każdą sposobność popisania się. Nie myśli się o przyszłych nabywcach towaru, ale raczej o konkurencji. Firma „X" ogłosiła się na całej stronie, więc i firma „Y", chociaż mniejsza a może właśnie dlatego że mniejsza, kropi również całą stronę. „Niech wie, że się go nie boję!" mówi sobie jej właściciel, myśląc o swym konkurencie.

Są jeszcze firmy, które uważają, że im nie wypada ogłaszać się na małej przestrzeni. Wolą więc one dać raz na miesiąc wielkie ogłoszenie, zamiast dać naprz. 4 ogłoszenia mniejsze w odstępach tygodniowych.

Wszystko to wskazuje, że nie reklamują się one w celu zdobycia rynku dla swego towaru, ale dla zupełnie innych przyczyn, nie mających nic wspólnego z właściwą, celową i pożyteczną reklamą.

Bo, powtarzamy raz jeszcze, i stale powtarzać będziemy, bo to stanowi podstawę i istotę reklamy, że musi być ona stała, musi posiadać nietylko planowość ale i ciągłość, i że wszelkie jednorazowe wysiłki, chociażby największe, są marnowaniem pieniędzy, a nadto są grzechem przeciw samej reklamie, ponieważ obniżeją jej wartość i zmniejszają jej istotne znaczenie w wielkim i trudnym procesie sprzedaży.

I. Skarzynski.

KRONIKA KRAJOWA PRZEMYSŁ

Produkcja naftowa w I-ym kwartale r. b.

Pierwszy kwartał r. b. przyniósł wydatne zwiększenie się produkci w rafinerjach polskich. Wyzyskanie zdolności wytwórczej doszło prawie do 65 proc. W 30 czynnych rafinerjach wyprodukowano w ciągu 1-go kwartału 175,939 ton produktów naftowych, czyli prawie o 10 proc. więcej, niż w 1-ym kwartale r. ubiegłego. Zmniejszyła się w stosunku do r. ub. jedynie produkcja parafiny i bardzo nieznacznie olejów smarowych. Innych produktów otrzymano więcej, zwłaszcza zaś zwiększyła się silniej produkcja benzyny, półproduktów, asfaltu i koksu.

Przeszło 30 proc. całej produkcji stanowi nafta, której wytworzono 53,9 tys. ton, dalej idą olej gazowy 28,3 tys. ton, benzyna 25,8 tys. ton, parafina 8,8 tys. ton, koks 2,7 tys. ton, asfalt 2,1 tys. ton, stałe smary 0,4 tys. ton, świece 0,3 tys. ton, wazelina 0,1 tys. ton, półproduktów otrzymano 29,2 tys. ton.

Konsumcja krajowa w 1-ym kwartale r. b. zwiększyła się w stosunku do 1-go kwartału r. ub. o 1/3 i wyniosła 70,827 ton. Konsumcja benzyny (4,115 ton) była przeszło dwa razy, nafty zaś (37,223 ton) prawie dwa razy większa.

Eksport produktów naftowych w 1-ym kwartale wyniósł 92,558 ton, czyli o 9 proc. mniej, niż w r. ub.. oleju gazowego wywieziono 20,4 tys. ton, nafty 19,7 tys. ton, benzyny 18,5 tys. ton, olejów smarowych 17 tys. ton, półproduktów — 9,? tys. ton, parafiny — 4,3 tys. ton i t. d.

36 proc. eksportu, czyli 33,3 tys. ton poszło do Niemiec (głównie olej gazowy, oleje smarowe, benzyna i nafta), 31 proc., czyli 28.909 tys. ton do Czechosłowacji (głównie półprodukty, benzyna, nafta i oleje smarowe), do Gdańska a właściwie przez Gdańsk wywieziono 10,7 tys. ton, do Austrji 9,1 tys. ton, do Szwajcarji 7,8 tys. tonn.

Zapasy w rafinerjach w ciągu 1-go kwartału nieco się podniosły, mianowicie z 151,9 do 164,4 tys. ton, były jednak mniejsze, niż w końcu 1-go kwartału r. ub.

Przemysł papierniczy w Polsce.

W I kwartale roku 1925 obroty przemysłu papierniczego i celulozowego zwiększył się w stosunku do obrotów w I kwartale roku ubiegłego znacznie. Eksportowano papieru i wyrobów w tym czasie o 49 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wywóz celulozy wzrósł 7-krotnie. Pozycje wywozu wyrobów papierniczych i celulozowych dały w bilansie handlowym 2,46 milonów złotych nadwyżki, dowodzi to znacznego ożywienia i naprawy stosunków w tym przemyśle.

Z przemysłu ceramicznego i budowlanego.

Obroty przemysłu ceramicznego i budowlanego w 1-ym kwartale r. b. w stosunku do obrotu w analogicznym okresie roku ubiegłego przedstawiają znaczną zniżkę. Zmniejszył się eksport szkła i wyrobów szklanych o 74 proc. t. j. o 445 tysięcy złotych i cementu o 44 proc. t. j. o 295 tysięcy złotych. Należy zauważyć, że eksport szkła i wyrobów szklanych zmniejsza się z roku na rok systematycznie. W roku 1922 wywieziono 51 tysięcy q., w roku 1923—34 tysiące q., w roku 1924—23 tysiące q. Taki sam spadek zaznaczył się przy wywozie cementu.

Pzzemysł wikliniarski.

Z powodu zmniejszenia terenów eksploatacji wikliny w stosunku do roku ubiegłogo oraz z powodu mniejszej podaży i wzrostu cen robocizny, wyroby wiklinowe podskoczyły od 50 do 100 proc. wyżej od cen wiosennych z roku ubiegłego. Brak kapitałów obrotowych utrudnia zakładanie plantacyj wikliniarskich. Mimo, że Bank Polski przeznaczył na ten cel pewne kredyty, przemysł wiklinowy cierpi w dalszym ciągu na brak środków obrotowych.

Z przemysłu skórniczego i białoskórniczogo.

W pierwszym kwartale r. b. polski przemysł skórniczy i białoskórniczy dostarczyły futer i skór wyprawionych na rynki zagraniczne w ilośbi o 100 proc. większej niż w analogicznym terminie roku 1924. Skór surowych eksportowano prawie 22 razy więcej niż w 1-ym kwartale roku 1924. Jest to jeden z niewielu odłamów naszego przemysłu, którego produkcja i operacje handlowe dały zysk przedsiębiorstwom oraz znaczną nadwyżkę w naszym bilansie handlowym w sumie 31.716 tysięcy zł.



Ekspansja polskiego przemysłu włókienniczego w Rumunji.

Grupa przemysłowców łódzkich pertraktuje obecnie z gospodarczemi sferami Rumunii w sprawie założenia w Siedmiogrodzie kilku fabryk włókienniczych. Projekt ten powstał ze względu na pomyślne położenie przemysłu włókienniczego w Rumunji, oraz na znaczną kolejność tamtejszego rynku, przytem ważne jest i to, że tamtejszy przemysł włókienniczy jest broniony przez cła ochronne. Dotychczas w wyniku pertraktacyj zakupiona została przez łódzkich przemysłowców fabryka sukna w Syergyeseklos.

O rozwój polskiego przemysłu rybnego.

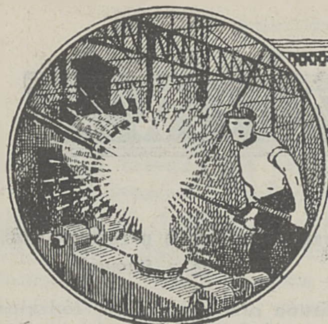
W sferach zainteresowanych w przemyśle rybnym daje się odczuwać coraz większa aktywność w kierunku zorganizowania wielkiego i na zdrowych podstawach opartego przedsiębiorstwa, któreby mogło ująć w ręce i handel rybami i eksploatacje terenów morskich i śródlądowych. Iniciatywa ta zasługuje na uznanie ze względu na to, że przemysł rybny w Polsce nie jest w stanie zaspokoić nawet w drobnej części zapotrzebowań kraju. Dla orientacji podajemy ilość zakupionych ryb w roku ubiegłym przez Polskę: sprowadzono z Anglji 49,9 tysięcy tonn. z Norwegji 13,4 tys. tonn, z Niemiec 10,1 tys. tonn i z Francji 0,83 tys. tonn. Istnieju również zamiar sprowadzenia fachowców z Anglji, zainteresowanych w naszym przemyśle rybnym, którzyby mogli być pomocni przy organizacji powyższego przedsiębiorstwa.

Z przemysłu młynarskiego.

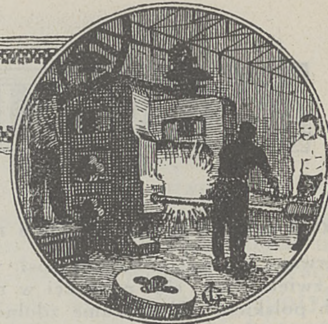
W drugiej połowie czerwca przemysł młynarski w całym kraju, a zwłaszcza w okręgach małopolskich, stał pod znakiem zupełnego upadku i zastoju. Większa część młynów z powodu braku kapitału obrotowego, a zatem możności zakupna zboża była nieczyuna. Naogół sytuacja tego wielkiego przemysłu w czdrwcu przedstawiała się katastrofalnie.

Z przemysłu kapeluszniczego.

Niedawno wprowadzone cło ochronne dla przemysłu kapeluszniczego może się wydatnie przyczynić do rozwoju tego przemysłu przy pomocy kredytowej. Bez tej pomocy rozwój mimo ochrony celnej nie da się osiągnąć, naogół bowiem fabryki zagraniczne pracują wydoskonalonemi siłami robotniczemi podczas gdy w Polsce daje się w tym dziale odczuwać brak sił dostateczuie wykwalifikowanych. Ponadto fabryki zagraniczne są w stanie udzielać swym odbiorcom długoterminowego kredytu, tak więc zarówno pod względem jakości, jak i warunków sprzedaży krajowe fabryki kapelusznicze nie mogą konkurować z fabrykami zagranicznemi.



Rynek towarowy na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego.



Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 17 lipca 1925 r. w złotych (wg. danych S. A, „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“).

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:

Surówka odlewnicza „Chlewiska“ na węglu drzewnym	147.—
Surówka odlewnicza „Stąporków Nr. 0 (loco huta)	156.—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta) Nr. 1	147.—
Surówka odlewnicza Ostrowiecka Nr. 0	149.—
Nr. 1	147.—
Nr. 2	148.—
Surówka odlewnicza Witkowicka Nr. 1 (oclona)	157.—
Złom żeliwny (fragment lany)	120.—
Żelazo handlowe krajowe	200.—
Bednarka gorąco walcowana	235.—
Bednarka zimno walcowana	405.—
Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.)	265.—
Blacha (cena zasadnicza)	270.—
Koks karwiński	39.—
Koks górnośląski twardy	28.85
„ „ miękki	28.85
Węgiel kowalski myty cieszyński	37.35
„ górnośląski gruby	17.20
„ dąbrowski gruby	16 65
Cegła ogniotrwała normalna (za sztukę gr. 15)	56.—
Cegła ogniotrwała kopulakowa	60.—
Glina ogniotrwała mielona	25.—
Zaprawa szamotowa	35.—
Grafit podwójnie szlamowany (bez cła)	141.—
Kamień wapienny	4.—

b) za 100 kg. loco skład Warszawa:

Pokost chemicznie czysty gwarantowany	215.—
Olej wrzecionowy 3 — 4/20°	24,21
„ „ 5 — 6/20°	30.19
„ maszynowy III 3 — 3,5/50°	33,87
„ „ IV 4 — 4,5/50°	35,97
„ „ V 5 — 5,5/50°	40,17
„ „ VI 6 — 6,5/50°	43,32
„ „ VII 7 — 7,5/50°	46 47
Olej cylindrowy do pary przegrzanej	60,96
Olej cylindrowy do pary nasyconej 220—230°	44,68
Smar Tovott a/a	50,69
Benzyna 721/730	81 60
„ 751/760	58,80
„ 771/780	45,50

Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje od d. 1.II 1925 następujące ceny orjentacyjne, obowiązujące do odwołania:

Rury kanalizacyjne i zlewowe 37,5 zł. za 100 kg.

Rury wodociągowe 43.— zł. za 100 kg.

Fasony o 10% drożej.

Ceny należy rozumieć franco stacja odbiorcza przy ładunkach wagonowych z uwzględnieniem stawki taryfy kolejowej 15-tonnowej. Przy ładunkach drobnych ta sama cena loco odlewnia.

Cena gwoździ i drutu.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu“ notuje ceny następujące od dnia 12 listopada r. ub.

Gwoździe za skrzynię 16 kg. wagi netto loko magazyn fabryczny (ceny zasadnicze) Zł gr.

budowlane od Nr. 26 do Nr. 23	7.30
drobne od Nr. 15 — Nr. 6 od zł. 7 gr. 50 do	12.60

Druty za 100 kg. (ceny zasadnicze)

jasne zwyczajne: od Nr. 2/0 do Nr. 30	46.70
Druty ocynkowane: od Nr. 2/0 do Nr. 30	59.—

Od cen zasadniczych dawany jest rabat zależny od specyfikacji i ilości towaru. Za wymiar dopłaty według specjalnej tabeli.

Notowania Centralnego Biura Polskich Odlewni Wyrobów Emaljowanych, obowiązujące do odwołania:

Cena garnków emaljowanych 75 groszy za 1 kilo.

Cena garnków surowych 60 groszy za 1 kilo.

Do cen powyższych dolicza się 2% na koszty opakowania i ekspedycji.

Ceny rozumieją się franko stacja załadowania.

Ceny odlewów z metali półszlachetnych.

Podług notowań Koła odlewni metali półszlachetnych od dnia 15 stycznia obowiązuje aż do odwołania następujące ceny na:

	Zł. gr.
armaturę mosiężną	2.75
armaturę bronzową	3.65
armaturę fosforbronzową	3.75
odlew mosiężny galanteryjny	4.—

Ceny te rozumieją się za 1 kg. loco fabryka za gotowkę.

Ceny odlewów ze stopów specjalnych.

Koło odlewni metali półszlachetnych notuje następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez ministerstwo kolei żelaznych dla taboru P. K. P.

Gatunek stopu i marka		*Cena za 100 kg*
Bronz panewkowy	VII1	390 złotych
„ osprzętowy	VII2	365 „
„ fosforowy	VII3	395 „
Mosiądz	VIII	285 „

Powyższe ceny rozumieją się przy wadze jednej sztuki odlewu nie niżej 2 klg. Za odlew wagi poniżej 2 kg. dolicza się do ceny powyższej 8%.

Ceny blachy ocynkowanej.

Cynkownia warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 100 kg. franco wagon Warszawa:

711×1422×0,5 mm.	80.—
711×1422×0,525 mm.	79.—
711×1422×0,55 mm.	78.—
1000×2000×0,5 mm.	82.—
1000×2000×0,55 mm.	80.—

Ceny te rozumieją się za 100 kg.

Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy aż do odwołania, wynosi od 0,45 do 0,56 złp. za 1 kg. loco fabryka.

Cena metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 16.VII. 25 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminjum	3113
Antymon	1728
Cyna standard	6450
Cynk hutniczy	955
Miedź elektrolityczna	1626
Miedź standard	1539
Ołów miękki	782
Nikiel	4113
Rtęć	10448
Srebro za 1 kg.	108

Tendencja spokojna.

KRONIKA KRAJOWA HANDEL

Uniezależnienie od Niemiec.

Zarządzenie, wydane przez rząd niemiecki, mające na celu uniemożliwienie eksportu z Polski do Niemiec zmusiły rząd polski do zareagowania w sposób stanowczy. Podjęto więc akcję w celu znalezienia innych rynków zbytu towarów polskich, przytem sprawa została potraktowana szerzej, mianowicie chodzi nietylko o przezwycięcenie chwilowych trudności gospodarczych w stosunku do Niemiec, lecz o nawiązanie ściślejszych i rozleglejszych stosunków handlowych z innemi krajami. Dlatego też departament handlowy ministerstwa przemysłu i handlu prowadzi w porozumieniu ze sferami gospodarczemi akcje w kierunku wzmożenia polskiego eksportu wogóle oraz pomaga w wyszukaniu nowych rynków zbytu poza Niemcami.

W departamencie handlowym odbyła się już pod przewodnictwem p. naczelnika Sygietyńskiego konferencja z przedstawicielami przemysłu drzewnego. Na konferencji tej osiągnięto zupełne porozumienie w sprawie podjęcia akcji, która pozwoli zdobyć nowe rynki zbytu dla drzewa polskiego, mianowicie w Ameryce Północnej i Południowej. Departament handlowy będzie nadal naradzał się w tych sprawach ze wszystkiemi gałęziami przemysłu wogóle, zaś z przemysłami eksportującemi do Niemiec w szczególności.

W ten sposób sfery gospodarcze, poparte czynnie przez ministerstwo przemysłu i handlu, mogą zdobyc nowe rynki zbytu, uniezależnić się w znacznym stopniu od rynku niemieckiego oraz nawiązać żywsze stosunki z innemi krajami.

Wśród innych kroków przedsięwziętych, ministerstwo przemysłu i handlu rozpoczęło starania o uzyskanie wolnych stref w Trieście i Galacu, coby znakomicie wpłynęło na rozwój naszego obrotu towarowego i przedewszystkiem uniezależniłoby nas od Hamburga i Bremy, które miały dotychczas monopol importu bawełny.

Nowy układ handlowy z Czechami.

Rząd czeskosłowacki komunikuje oficjalnie:

„Po podwyżce ceł w Polsce dnia 20 maja przyszło między rządem czeskosłowackim a polskim do układów uregulowania tej kwestji w związku z zawartym polsko-czeskim traktatem handlowym. W wyniku tych układów podpisano w Pradze dnia 3 lipca miedzy min. pełnomocnym J. Dworzaczkiem a konsulem generalnym p Dunajewskim protokół dodatkowy. Protokół ten ponawia w zasadzie te polskie stawki celne. które obowiązywały w czasie zawierania traktatu dla towarów czeskosłowackich, którym w traktacie z 23 kwietnia zapewniono zniżki od stawek polskiej taryfy celnej i których dotyczą autonomiczne podwyżki ceł polskich z dnia 20 maja b. r. Pozatem zawiera protokół dodatkowy jeszcze zniżki celne dla kilku dalszych rodzai towarów, dla których dotychczas nie obowiązywały stawki umowne. Dalej umówiono się, że towary zakupione między 1 marca a 19 maja będą oclone na zasadzie stawek obowiązujących w Polsce przed zwyżką celną dla państw traktatowych, o ile w przeciągu 15 dni od 3 lipca licząc zostaną generalnemu konsulowi w Pradze przedstawione należycie udokumentowane konsygnacje. Warunkiem jest, by wywóz tych towarów nastąpił w przeciągu 2 miesięcy od dnia, w którym polskie władze celne otrzymały odpowiednie zawiadomienie, które powinny one otrzymać w 18 dni po odesłaniu odpowiedniej konsygnacji".

Zbyt węgla górnośląskiego w czerwcu.

Jak wiadomo, Niemcy uważają pozycję importu węgla górnośląskiego za najpoważniejszy atut w rokowaniach o traktat handlowy z Polską.

Że w pewności tej jest wiele przesady i że polska może stopniowo umieścić nadmiar swej produkcji węglowej poza Niemcami — dowodzą cyfry obrotu węgla górnośląskiego za miesiąc czerwiec, w połowie którego wszedł w życie zakaz importu węgla polskiego do Niemiec.

Na ogólą ilość wysłanego z Górnego Śląska, w tym miesiącu węgla 1,1'8 tys. ton, odebrała Polska 563 tys. ton, t. j. 48 proc. Niemcy — 285 tys. ton, t. j. 24,6 proc., resztę, t. j. 26,8 proc. wysłano do innych krajów.

Bardziej jeszcze charakterystyczne są cyfry wywozu węgla górnośląskiego za ostatnią dekadę czerwca. Z ogólnej wysyłki w ciągu tych 10-ciu dni (275 tys ton) odebrała Polska 168 tys. ton, t. j. 61 proc., Niemcy 20 tys. ton, 7 proc., resztę zaś, t. j. 32 proc. odebrały inne kraje.

Wobec tego można mieć nadzieję, iż w krótkim już czasie Polska uwolni się zupełnie od zależności rynku węglowego niemieckiego, co da rządowi polskiemu możność większej swobody ruchów w stosunku do Niemiec.



Sprzedaż ekstraktu tytoniowego.

Minister skarbu ustalił cenę detaliczną ekstraktu tytoniowego w blaszankach po 5 i 20 kg. — na 4 zł. za jeden kg. Organizacje rolnicze mogą zgłaszać zapotrzebowanie ekstraktu do dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego, która wydawać będzie zlecenia, na podstawie których ekstrakt będzie im sprzedawany w miarę posiadanych zapasów bezpośrednio w państwowej fabryce wyrobów tytoniowych w Krakowie, względnie w magazynach wyrobów tytoniowych w Warszawie.

Z krajowego rynku jajczarskiego.

Ceny jaj w maju uległy zwyżce w stosunku do kwietnia, zwyżkę tę należy przypisać rozpoczętej konserwacji jaj w wapnie, spóźnionej w obecnym sezonie, ponieważ kupcy czekali z rozpoczęciem tej konserwacji, spodziewając się zniżki cen ne jaja, jaka zwykle w tym czasie następuje. Ceny jaj w kraju doszły już do poziomu zagranicznego, co nie rokuje wielkich widoków eksportowych. Mimo to jednakże, wskutek pewności obecnej kalkulacji i ustalonych warunków handlu, kupcy starają się dostować do warunków na rynku międzynarodowym i powoli lecz stale osiągają coraz lepsze rezultaty w eksporcie.

Nasz przywóz.

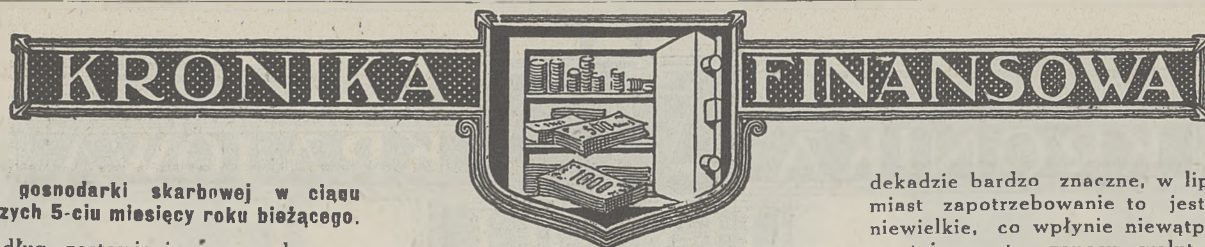
Według ostatnich urzędowych cyfr wywozu i przywozu naszego od dnia 1 stycznia po 30 kwietnia r. b. przywieźliśmy towarów z zagranicy za 692,733 tys. zł., wywieźliśmy zaś za 420,574 tys. zł. Różnica bilansu in minus wynosi 272,159 tys. zł.

W przywozie wzrósł ogromnie import artykułów żywności pierwszej potrzeby. Wzost ten wyraża się cyfrą: 97,559 tys. zł. Wszelkiego rodzaju artykułów przędzalnianych i ubrania sprowadzaliśmy więcej niż w r. ub. o 32,811 tys. zł., za resztę sprowadziliśmy znaczną ilość maszyn, oraz surowca. To wszystko wpłynęło na fakt, iż przywóz wzrósł w stosuku do r. ub. z 452,693 tys. zł. na wyżej podaną cyfrę.

Eksport polski do Brazylji.

Dzięki połączonym zabiegom interesowanych fim, konsulatu Rzpłitej Polskiej w Kurytubie, oraz ministra przemysłu i handlu udało się skierować eksport do Brazylji polskich maszyn i narzędzi rolniczych oraz nasion.

Eksport ten odbywa się za pośrednictwem spółki założonej w Kurytubie przez grupę Polaków. Wykorzystanie polskiej emigracji zagranicą dla nawiązania stosunków handlowych jest najskuteczniejszym środkiem poparcia naszego eksportu i dlatego istnieje projekt wydania polskim placówkom zagranicą instrukcyj, by popierały w miarę możności, a nawet podejmowały inicjatywę zmierzającą do zakładania polskich spółek handlowych w celu nawiązania stosunków importowo-eksportowych z Polską.



Wyniki gospodarki skarbowej w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy roku bieżącego.

Według zestawienia, sporządzonego przez ministerstwo skarbu, dochody państwowe za czas od 1 stycznia do 31 maja r. b. wyniosły 802.7 milj. złotych; wydatki zaś w tym samym okresie wyniosły 764 miljony złotych.

W dziale wydatków dokonanych w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. w porównaniu z 5—12 preliminarza na rok 1925 widzimy znaczną oszczędność, sięgającą 138 miljonów złotych, co dało się osiągnąć dzięki systemowi budżetów miesięcznych.

Dochody osiągnięte w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. (802.7 miljonów złotych) są o 96 milj. zł. mniejsze od 5/12 części preliminarza na rok bieżący, co się tłumaczy tem, że wzmożone wpływy z danin publicznych spodziewane są dopiero w II półroczu w związku z przypadającemi terminami płatności podatków bezpośrednich.

Monopole państwowe dały w ciągu 5-ciu miesięcy r. b. netto 141,1 miljonów złotych, pokrywając wydatki inwestycyjne własnemi wpływami.

Deficyt bilansu handlowego.

Deficyt naszego bilansu handlowego w kwietniu wyniósł znów 93 milony złotych. Suma ta przeszła oczekiwania, spodziewano się bowiem pewnej poprawy w kwietniu w porównaniu z miesiącami poprzedniemi, tembardziej, że jak stwierdzono ze źródeł urzędowych punktem kulminacyjnym w pogorszeniu się naszej sytuacji gospodarczej miał być miesiąc marzec.

Deficyt bilansu płatniczego w marcu osiągnął według tych danych maksymalną sumę 61 miljonów zł., poczem spadł w kwietniu do 41 miljonów. Natomiast bilans handlowy, jak się okazuje, w miesiący tym uległ bardzo znacznemu pogorszeniu, osiągając sumę 93 miljonów, czyli 55 proc. deficytu za cały pierwszy kwartał roku bieżącego, a o 30 proc. więcej od deficytu marcowego.

W związku z tem pozostaje również pogorszenie w sytuacji finansowej, wyrażające się w zmniejszeniu zapasu walut w Banku Polskim.

Gdy mianowicie w końcu marca miał Bank Polski walut i dewiz na sumę 259 miljonów zł., w końcu kwietnia suma ta spadła do 216 miljonów, w końcu maja do 172 miljonów i wreszcie 20 czerwca wynosiła 127 miljonów.

Nie wskazuje to również, by punkt kulminacyjny w obecnych naszych trudnościach gospodarczych istotnie minął już w marcu.

Kredyty budowlane dla miast zniszczonych wskutek wojny.

Do ministerstwa skarbu ciągle napływają podania od miast, zniszczonych wskutek działań wojennych (Brześć nad Bugiem, Przasnysz i t. d.) o rozszerzenie kredytów na odbudowę.

Podania te nie mogą odnieść pożądanego skutku, gdyż wysokość kredytów, przeznaczonych na odbudowę zniszczonych domów uzależniona jest od wysokości wpływów z daniny lasowej, pobieranej na cele odbudowy, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 6 lipca 1923 r.

Gdy chodzi o kredyty wypłacane na mocy ustawy z dnia 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast, to artykuł 12 tej ustawy nakazuje rozdział kredytów budowlanych w stosunku do wpłat poszczególnych miast na rzecz państwowego funduszu rozbudowy. Wpłaty te pochodzą przedewszystkiem z podatków od lokali, a więc miasta zniszczone, nie mając odpowiednich wpływów podatkowych, mogą korzystać z kredytów państwowych na budowę w mniejszych znacznie rozmiarach, niż te miasta, które wskutek działań wojennych nie ucierpiały i w których podatek od lokali na rzecz funduszu rozbudowy daje większe wpływy.

Wycofywanie starych biletów zdawkowych

Wobec puszczenia w obieg nowych 2-złotowych banknotów zdawkowych ministerstwo skarbu zarządziło zniszczenie odpowiedniej części wycofanych z obiegu biletów zdawkowych 1 i 2-złotowych pierwszej emisji.

Niebawem — po ogłoszeniu odpowiedniej ustawy — puszczone zostały w obieg bilety zdawkowe 5-złotowe nowego typu. W miarę puszczania w obieg nowych biletów zdawkowych 2 i 5-złotowych, wycofywane będą z obiegu bilety zdawkowe pierwszej emisji.

Stan rachunków Banku Polskiego.

Aktywa Banku Polskiego na dzień 20 czerwca r. b. wynoszą: złoto w sztabach i monetach zł. 119,691,803,55, waluty, dewizy i banki zagraniczne zł. 127,082,000,88, monety srebrne i bilon zł. 24,872,037,19, portfel wekslowy 301,737,917,25. Pożyczki: zabezpieczone papierami wartościowemi zł. 28,584,966,977, pożyczki zabezpieczone walutami 6,587,314,37 — 35,172,281,34. Zdyskontowane papiery krótkoterminowe 12,993,050, skarb państwa kredyt bezprocentowy 50,000,000, nieruchomości i ruchomości 33,150,088,67. Inne aktywa 35,943.284,60. Razem 740,642,463,55.

Pasywa wynoszą: kapitał zakładowy zł. 100,000,000. fundusz zapasowy zł. 1,197,009,80. obieg banknotów bankowych 500,872,940, rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania: kasy państwowe zł. 3,376,139,77, pozostałe rachunki żyrowe zł. 84,192,008,96, różne zobowiązania 4,410,516,05, — razem 91,978,664,778, zobowiazania w walucie zagranicznej 4,898,137,70, inne pasywa 41,695,711,27, razem zł. 740,642,463,55.

W ostatniej dekadzie czerwca zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 481 tysięcy złotych, natomiast ubytek walut w tej dekadzie wynosił 7,2 miljono złotych. Zaznaczyć należy, że zapotrzebowanie rządowe na waluty było w tej dekadzie bardzo znaczne, w lipcu natomiast zapotrzebowanie to jest bardzo niewielkie, co wpłynie niewątpliwie korzystnie na stan zapasu walut w Banku Polskim. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,4 miljony złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 400 tysięcy złotych. Obieg biletów bankowych wzrósł o 2,3 miljony złotych, rachunki żyrowe zaś zmniejszyły się o 21 miljonów złotych.

Ilość protestowanych weksli w Banku Polskim.

Ilość zaprotestowanych weksli w Banku Polskim wynosiła w maju 2,9 proc., co stanowi wzrost o 0,2 proc, w stosunku do stycznia r. b. Od stycznia r. b. ilość zaprotestowanych weksli w Banku Polskim zmniejsza się stale, dopiero w maju nastąpił nieznaczny wzrost. Tak w styczniu zaprotestowano 5,2 proc, weksli, w lutym 4,3 proc., w marcu 3,4 proc., w kwietniu 2,7 proc. i w maju 2,9 proc. Cyfry te stanowią mniej więcej dokładny wskaźnik trudności gotówkowych, jakie panują na rynku pieniężnym.

Nowy statut Banku Rolnego.

W dniu 2 b. m. został ostatecznie uzgodniony i podpisany statut nowy Państwowego Banku Rolnego, który w najbliższych dniach zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw. Dzięki temu Państwowy Bank Rolny pozyska niezbędne podstawy organizacyjne dla obecnej swej działalności w szczególności parcelacyjno-osadniczej, jako też w dziedzine organizacji kredytu długoterminowego na potrzeby parcelacji rolnictwa. Od dłuższego czasu organizacja banku opierała się częściowo na statucie z 1901 roku, częściowo zaś na prowizorjach, które nie mogły się przyczynić do należytego rozwoju prac.

Państwowy Bank rolny

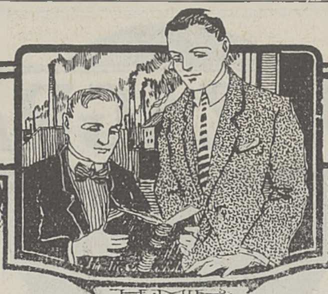
W związku z uruchomieniem kredytu długoterminowego i rozpoczęciem wydawania listów zastawnych państwowy Bank rolny podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 lutego 1925 (Dz. ust. nr. 22 poz. 156) 8-procentowe listy zastawne państwowego Banku rolnego, emitowane w walucie złotej, jak również zastępujące je czasowo zobowiązania są przyjmowane przez skarb państwa na podatek majątkowy po kursie 80 za 100 od każdego płatnika tego podatku, a więc zarówno od rolników, jak i przemysłowców, kupców, przedstawicieli zawodów wyzwolonych i wogóle osób fizycznych i prawnych.

Rozmiary kredytów budowlanych.

W ciągu ostatnich 2-ch tygodni — od dn. 24 czerwca do dn. 6 lipca r. b. — Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał spółdzielniom budowlanym i osobom prywatnym 4,547,700 złotych, pożyczek budowlanych z państwowego funduszu budowlanego.

Z kredytu skorzystało 21 spółdzielni i 17 osób prywatnych.

Ustawy i rozporządzenia.



Kontrola nad wpłacaniem podatku przemysłowego.

Ze względu na nieregularne wpłacanie przez rozmaite instytucje miesięcznego podatku przemysłowego (od obrotu), do izb skarbowych w niektórych okręgach, skutkiem czego instytucje te zalegają z płatą znacznych nieraz kwot, Ministerstwo Skarbu poleciło dyrektorom izb skarbowych wydać podwładnym sobie organom instrukcje zmierzające do terminowego i planowego kontrolowania wpłat miesięcznych tego podatku. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że odraczanie bieżących wpłat miesięcznych lub też ich rozterminowanie nie może zasadniczo mieć miejsca, poszczególne ustępstwa zaś w wyjątkowych wypadkach mogą zachodzić wyłącznie za zgodą Ministerstwa Skarbu.

Podatek od nieruchomości.

Nakazy płatnicze na państwowy podatek od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych budynków w gminach wiejskich są rozesłane w r. b. w ciągu czerwca (w następnych latach do końca marca); płatność tego podatku za pierwszy kwartał przypada w roku bieżącym na lipiec, za następne kwartały już w terminach przewidzianych w ustawie, mianowicie w końcu drugiego miesiąca po upływie odpowiedniego kwartału.

Wymiaru i poboru podatku dokonywują w gminach miejskich magistraty, w gminach wiejskich — wydziały powiatowe. W rozsyłanych przez te urzędy nakazach płatniczych jest wymieniona podstawa wymiaru, wysokość podatku i termin płatności.

Dla nieruchomości podlegających ustawie o ochronie lokatorów podatek oblicza się od podstawowego komornego za miesiąc czerwiec 1914 pomnożonego przez 3 (dla otrzymania komornego kwartalnego i pomnożonego przez stawkę procentową przewidzianą na czerwiec 1924 plus 8 proc. Stawkę tę podwyższa się poczynając od 1-go stycznia r. b. co kwartał o o proc. Dla nieruchomości ustawie o ochronie lokatorów nie podlegających, podatek oblicza się od rzeczywistego komornego lub wartości czynszowej za rok poprzedzający rok podatkowy. Stawka podatku na rok 1925 wynosi 12 proc, na 1926 — 10 proc. i t. d.

W sprawie ulg przy państwowym podatku dochodowym.

Ministerstwo Skarbu zaleciło organom podwładnym uprościć sposób sprawdzania danych o stosunku rodzinnym płatników, składanych w zeznaniu o dochodzie. Jeśli zeznania te zgadzają się z posiadanemi przez władze wiadomościami, lub też bez trudności mogą być sprawdzone, przewodniczący komisji szacunkowej, z art. 26 ustawy, może stawiać wniosek o przyznanie ulgi, bez żądania zaświadczenia specjalnego, o stosunkach rodzinnych płatnika.

Ulgi przy podatku obrotowym za II-gie półrocze 1924 r.

W chwili obecnej w toku jest egzekucja tych kwot podatku przemysłowego za II-gie półrocze 1924 r., które dotąd nie mogły być jeszcze ściągnięte. Egzekwowana jest cała pierwotnie wymierzona należytość, mimo, że w wielu wypadkach same komisje szacunkowe, które dokonały w swoim czasie wymiaru, przy rozpatrywaniu złożonych przez płatników odwołań doszły do wniosku, że wymiar ten był za wysoki i we wnioskach swoich do komisji odwoławczej wypowiedziały się za obniżeniem podatku.

Aby przeciwdziałać temu stanowi rzeczy, kiedy z jednej strony same władze skarbowe uznają dokonany wymiar za wysoki, z drugiej zaś strony egzekwują go z całą surowością, z doliczeniem narosłych odsetek i kosztów egzekucyjnych, co niepotrzebnie rujnuje płatników, Centrala Związku Kupców wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem, ażeby egzekucję podatku od obrotu za II-gie półrocze 1924 r. ograniczyć do sum, ustalonych przez komisję szacunkową przy opinjowaniu złożonych przez płatników odwołań.

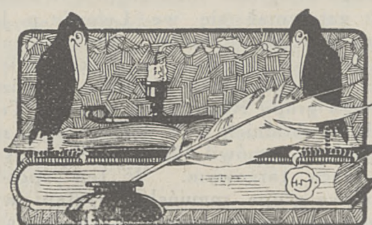
Ministerstwo Skarbu życzliwie traktuje tę myśl i w dniach najbliższych wydać ma okólnik, zawierający stosowne polecenia dla podległych Ministerstwu organów.

Zwrot ceł przy wywozie wyrobów włókienniczych.

Na zasadzie art. 7 ustawy o regulowaniu stosunków celnych z dnia 31 lipca 1924 r. Min. Skarbu, Przem. i Handl., Rolnictwa opracowały rozporządzenie cła przy wywozie wyrobów włókienniczych, które w najbliższych dniach zostanie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw". Rozporządzenie przewiduje, że przy wywozie wymienionych w rozporządzeniu gotowych wyrobów włókienniczych otrzymuje się zwrot cła za sprowadzane z zagranicy barwniki i chemikalja zużyte do wyrobu tych towarów, zwrot ceł może mieć miejsce przy wywozie następujących kategorji towarów włókienniczych:

1) tkaniny bawełniane białe wykończone,
2) tkaniny bawełniane kolorowe,
3) tkaniny wełniane kolorowe,
4) tkaniny półwełniane kolorowe.

Do korzystania ze zwrotu cła zostają upoważnieni eksporterzy, którzy przedstawią zaświadczenie Związku eksportowego, zatwierdzonego przez Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, specjalne kwity wywozowe będą wystawiane na okaziciela i będą mogły służyć w terminie do 9 miesięcy dla umieszczenia należności celnych na wszelkie towary sprowadzane z zagranicy.



Opłaty konsularne za czynności handlowe.

Ogłoszona ostatnio rozporządzeniem ministra spraw zagranicznych ogólna taryfa opłat konsularnych ustala za wizowanie lub wystawianie świadectwa pochodzenia towarów opłatę w wysokości 1 proc. od sumy rachunku, dotyczącego danej przesyłki, lecz nie więcej niż 50 zł. i nie mniej niż 2 zł. Za powtórzone wizowanie świadectwa pochodzenia towarów przy obrocie uszlachetniającym 1 zł., za wizowanie świadectwa o zdrowotności przesyłek towarowych — 19 zł., za wystawianie innych zaświadczeń handlowych — 10 zł., za zainkasowanie należności — 2 proc. od zainkasowanej sumy, najmniej jednak 5 zł., za inkasowanie należności łącznie z przesyłką — 4 proc. od zainkasowanej sumy, najmniej jednak 10 zł., za przesłanie wzoru lub próbek na żądanie osoby lub instytucji prywatnej 5 zł. (oprócz porta i rzeczywistych wydatków), za dokonanie ekspertyzy przy obrocie towarowym — 50 zł. (oprócz zwrotu rzeczywistych wydatków).

Wyroby tytoniowe fabryk prywatnych.

Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 10 maja r. b. ustanowiono termin rozsprzedaży wyrobów tytoniowych pochodzących z produkcji b. fabryk prywatnych na dzień 30 czerwca r. b.

Termin przedłużył p. minister skarbu do dnia 30 września r. b. Rozporządzenie odnośne ukaże się w dniach najbliższych w „Dzienniku Ustaw" Rzeczypospolitej.

Sprzedawcy, którzy powyższe wyroby będą posiadali na składzie po dn. 30 czerwca r. b. obowiązani będą nadal do wywieszania na widocznem miejscu zawiadomień o sprzedaży tych wyrobów z wymienieniem ich gatunku.

Ustawa o komunalnych kasach chorych.

Na szeregu konferencyj międzyministerjalnych uzgodniono ostatecznie projekt ustawy o komunalnych kasach chorych i w najbliższych dniach projekt ten wpłynie na posiedzenie Rady Ministrów.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Środkowo europejski kartel drzewny.

W Wiedniu toczą się obecnie rokowania w sprawie utworzenia porozumienia pomiędzy producentami drzewnemi w środkowej Europie kartelu. W rokowaniach tych biorą udział przedstawiciele Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Jugosławji. Utworzenie takiego kartelu nie leży w interesie konsumentów drzewa w tej części Europy, to też nieobecność przedstawicieli Polski na tych naradach tłumaczyć należy tem, że producenci polscy chcą mieć wolną rękę w konkurencji na rynkach zagranicznych, co może wpłynąć na regulację cen w tym zakresie i polepszenie konjunktur wywozowych dla drzewa polskiego.

W sprawie pożyczki zagranicznej

Walter Raine, członek delegacji parlamentarnej angielskiej, która niedawno zwiedzała Polskę, w przemówieniu swojem, wygłoszonem w Sunderland, oświadczył, że zdaniem delegacji, jednym z najważniejszych kroków jest przedewszystkiem udzielenie Polsce krótkoterminowej pożyczki w sumie 25 milj. funtów szterlingów, gwarantowanej przez rząd angielski i przeznaczonej w połowie na cele rolnictwa. Członkowie delegacji parlamentarnej, która zwiedzała Polskę, uważają za konieczne, by rząd polski gwarantował procenty od tej pożyczki oraz aby zakupy w zakresie rolnictwa, jako też innych materjałów potrzebnych Polsce, czynione były, o ile to możliwe, w Anglji. Oprócz tego oświadczył p. Raine, że Anglja mołaby otrzymać pół miljona ton ziarna jako 8 proc, od tej pożyczki, co pozwoliłoby zapełnić lukę, spowodowaną brakiem dostawy z Rosji, i uniezależniłoby Anglję do pewnego stopnia od Chicagowskiego rynku pszenicznego i — jak dalej sądzi mówca — spowodowałoby znaczne zniżenie ceny chleba w Anglji.

Urodzaj wszechświatowy

Komunikaty telegraficzne nadesłane do połowy czerwca Instytutowi rolniczemu w Rzymie, stwierdzają w dalszym ciągu, że urodzaj zasadniczych zbóż w Stanach Zjednoczonych w r. b. zawiedzie. Przewidywany zbiór pszenicy oceniany tam jest na 179,867,000 q. i żyta na — 13,543,000 q., jęczmienia — 44,564,000 q., owsa — 188,035,000 q., co w stosunku do analogicznych pozycyj zeszłorocznych wykazuje zmniejszenie pszenicy o 57 milj. q., czyli o 24 proc., żyta — o 2 i pół milj. q., czyli 16 proc. i owsa o 35 milj. q., czyli również o 16 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Jedynie tylko zbiór jęczmienia spodziewany jest o 9 proc. większy od poprzedniego.

Uradzaje w Kanadzie zapowiadają się jak dotąd lepiej od zeszłorocznych. Zbiory pszenicy przewidywane są o 10 proc. wyższe, niż w roku zeszłym. Plony owsa i jęczmienia utrzymują się w granicach plonów zeszłorocznych według wszelkiego prawdopodobieństwa, natomiast zbiór żyta z powodu znacznego zmniejszenia powierzchni zasiewu ulegnie redukcji do 20 proc. zbioru ostatniego.

W Europie zachodniej i środkowej stan zasiewów zaogół jest dobry: stwierdzają to specjalne komunikaty, pochodzące z Włoch, a zwłaszcza z Bułgarji, gdzie spodziewany jest urodzaj bardzo dobry, przewyższający urodzaj pszenicy o 54 proc., a żyta i jęczmienia o 50 do 70 proc.

Czechosłowacja a zatarg polsko-niemiecki.

Czechosłowackie sfery gospodarcze z wielkiem zadowoleniem komentują zatarg gospodarczy między Polską a Niemcami, licząc na to, że zaostrzenie tych stosunków i represje celne pozwolą na wzmożenie ekspostu czechosłowackiego do Polski. Dla Polski również byłoby rzeczą korzystną, rozszerzenie stosunków gospodarczych z Czechosłowacją, tą drogą bowiem dojść możemy do więszego zróżniczkowania pod względem geograficznym źródeł przywozu i wywozu. Należy się spodziewać, że zaciśnięcie stosunków z Czechosłowacją będzie stale robić postępy w miarę tego, jak konieczności gospodarcze będą nas do tego zmuszały wobec rozwijającego się zatargu z Niemcami.

Polskie wyroby galanteryjne w Ameryce.

Sfery gospodarcze w Stanach Zjednoczonych zdradzają duże zainteresowanie w stosunku do polskich wyrobów galanteryjnych, a specjalnie do kilimów i wyrobów przemysłu artystyczno-ludowego. Uzyskanie zbytu dla tych wyrobów może być znacznie ułatwione przez eksponowanie ich na wrzechświatowej wystawie w Filadelfji w r. 1926. Dotychczas wyroby te cieszą się w Ameryce znacznym popytem, niewielka jednak ich ilość jest we właściwy sposób ulokowana na tamtejszym rynku.

Rumunja na 5 tych Targach Wschodnich.

W drodze powrotnej z Międzynarodowego kongresu rolniczego w Warszawie zatrzymał się we Lwowie p. Jonesco-Sissesti, dyrektor departamentu ministerstwa rolnictwa w Bukareszcie i jako przewodniczący komitetu organizacyjnego grupy Rumuńskiej na 5-ych Targach Wschodnich oraz delegat rządu rumuńskiego zamówił 150 mtr. kw. miejsca na placu targowym. W ten sposób zbiorowa grupa rumuńska wystąpi wydatnie na tegorocznych 5-tych Targach Wschodnich.

Obiekcje Słowacczyzny wobec polsko czeskiej umowy tranzytowej.

Niektóre postanowienia tranzytowej umowy polsko-czeskiej (będącej dopełnieniem umowy handlowej) wywołują silne sprzeciwy sfer gospodarczych Słowacczyzny. Charakterystyczny jest tu wypadek, że taryfy tranzytowe do Nowego Komarnu, leżącego na węgierskim brzegu Dunaju są znacznie niższe niż do czeskosłowackiego Komarnu, wobec czego przeładowywanie i cała manipulacja towarami polskiemi odbywa się obecnie na stacji węgierskiej ze szkodą dla stacji słowackiej.

Stosunki handlowe Polski z Rosją.

Współpraca gospodarcza Polski z Rosją sowiecką natrafiała dotychczas na nieprzezwyciężone trudności. Pomimo to nasz bilans handlowy kształtował się zawsze pomyślnie. W roku 1922 przywóz z Z. S. R. R. osiągnął sumę 2,855 tysięc rubli, wywóz natomiast 20,938 tysięcy: w r. 1923 przywóz 4.889 tys., wywóz 22,576 tys., w r. 1924 przywóz 4,932 tys., wywóz 11,418 tys. rubli. Ponieważ nie istnieją u nas mieszane towarzystwa polsko-sowieckie o równym udziale kapitałów handel nie mógł nawiązać bezpośrednich stosunków z rynkiem i klijentelą rosyjską. Tak np. rudę sprowadzili przemysłowcy górnośląscy za pośrednictwem koncesjonowanej firmy niemieckiej „Rouwack i Grünfeld" z Rosji. Jeśli idzie o konjunktury, to te dla naszego przemysłu przedstawiają się korzystnie.

Wyroby włókiennicze, szczególnie tańsze bawełniane, żelazo, stal, cynk, nawozy sztuczne, armatury, blacha, maszyny, mogłyby znaleźć zbyt, gdyby nie brak środków obrotowych, a zatem niemożność udzielania dłuższego kredytu. Z drugiej strony klijent rosyjski, jak i bałkański musi być obsłużony na miejscu we własnym kraju. Muszą więc przemysłowcy i kupcy polscy przystosować się do rynku, otworzyć własne reprezentacje i składy- Umożliwi to później dokładniejsze zapoznanie się z rodzajem zapotrzebowania i warunkami czysto lokalnemi.

Anglicy o polsko-niemieckich pertraktacjach handlowych.

„New York Times" w jednym z ostatnich numerów zamieszcza artykuł o układzie handlowym polsko-niemieckim, w którym to artykule, miedzy innemi pisze: Parę lat temu, przed uregulowaniem sprawy Górnego Śląska, szereg najwybitniejszych ekonomistów niemieckich stwierdziło, że bez śląskiego węgla przemysł niemiecki będzie zrujnowany. Chciano w ten sposób udowodnić nierozłączalność polityczną terenu górnośląskiego. Obecnie przemysł niemiecki jest widocznie tak niezależny od śląskich kopalń, że rząd niemiecki może czynić utrudnienia w dowozie węgla śląskiego z Polski.

Handel Tryjestu z Lewantem

J dnym z najważniejszych czynników podstawowych tryjest ńskieg › emporium gospodarczego jest ha del Tryjestu z Lewantem, datujący się z czasów późnego średniowiecza, kiedy—podobnie jak to miało miejsce jeszcze przed 100 laty — brzegi tryjestyńskiego „Canale Grande" roiły się od barek lewantyńskich, które załadowane produktami Lewantu (tytoń, tapety, winogrona, figi, bawełna, skóry nasiona, oliwa, wino, owoce, zioła aromatyczne, chryzantemy, tureckie słodycze jak hałwa, rahatłocum, wełna i t. p), znajdywały w Tryjeście zawsze chętnych odbiorców wśród jaskrawej podówczas mieszaniny tutejszych kupców (Włosi, Grecy, Słoweńcy, Serbowie, Dalmatyńczycy, Turcy, Albańczycy, Ormianie, Arabowie, Syryjczycy, Hiszpanie, Francuzi, Niemcy i t. d.). Po kilku dniach postoju wracały te żaglowce do swych krajów, zabierając manufakturę, cukier, kawę i wszelkiego rodzaju wyroby żelazne.

Od roku 1836 obejmuje rolę tych żaglowców, towarzystwo żeglugi morskiej Lloyd dawniej Austriaco dziś Triestino, które zaprowadza stałe połączenia okrętowe Trieste-Pireus-Candia, Peloponez Konstantynopol-Trapezunt-Smyrna - Bairut-Rodos i inne wyspy morza Egejskiego. Doskonała organizacja komunikacyjna wraz z różnemi udogodnieniami natury celnej sprawiła, że handel Tryjestu z Lewantem wz r agał się coraz bardziej w r. 1913 przewozi Lloyd w 260 tourach blisko 7 miljonów qw. towaru, wartości ogólnej około pół miljarda złotych austr. koron.

(Lewant biorę tu w znaczeniu ścisłem, jako południowo-wschodnie kraje półwyspu Bałkańskiego, Małą Azję i Syrję).

Przerwana w czasie wojny światowej łączność zwolna powraca do dawnych rozmiarów. Wyrażony cyframi obrót wykazuje

			w imporcie z Lewantu:		w eksporcie na Lewant
rok	1919	kwint	248,104		131,313
„	1920	„	378,130		529,361
„	1921	„	536,482		632,970
„	1922	„	832,358		994,739
„	1923	„	861,213		1,295,889
„	1924	„	1,359,569		1,932,675
„	1913	„	2,399,306	w ostatn. 2 latach prz. wojną	3,957 078
„	1914	„	1,312,733		2,132,675

Na cyfry te złożyły się wszystkie typowe towary handlu lewantyńskiego, przyczem jednak zwraca uwagę nadzwyczajny wzrost importu bawełny w ostatnich trzech latach: 1922 — 122,000, 1923 229,000, 1924 — 282 beli.

Dla intensywniejszego przeprowadzenia swych zadań, Lloyd Triestino zaprowadza nowe linje, jedną na morze Egejskie, drugą do Palestyny, i odbywa w roku 1923 — 210, w r, 1924 — 309 tour.

Wielkiem niebezpieczeństwem dla handlu Tryjestu z Lewantem staje się w ostatnich czasach konkurencja portów niemieckich. Niemcy idąc konsenkwentnie po myśli swej dewizy „Drang nach dem Osten" czynią wszelkie wysiłki by odebrać Tryjestowi, a więc Włochom przewodnictwo w handlu lewantyńskim i zmonopolizować ten handel w własnym ręku, chcąc konkurencyjną walką zniszczyć włoskie towarzystwa żeglugi, uniemożliwić przez to ekspansję włoskiego przemysłu na Lewant i skierować cały handel zamorski krajów środkowo-wschodniej Europy na Hamburg. Posługują się przy tem systemem „dumping", ustanawiając bezkonkurencyjnie niskie stawki taryf morskich i lądowych.

Tak np. kosztuje przewóz 1 tony cukru:

	ang. sh.		sh.
Hamburg - Konstantyn.	19,	Trieste-Konstant.	19
„ Smyrna	20,6	„ Smyrna	23
„ Aleksandrja	18,	„ Aleksandr.	19
„ Jaffa-Kajfa Beirut	23,	„ Jaffa-Beirut	25
„ Saloniki	19,	„ Saloniki	19

W dwu więc tylko wypadkach istnieje parytet, podczas gdy reszta wykazuje pierwszeństwo Hamburga, a Tryjest może temu przeciwstawić tylko krótsze trwanie transportu (różnica na korzyść Tryjestu ok. 9 dni), co jednak nie odgrywa zbytniej roli. Klijentelę bowiem lewantyńską można podzielić na 3 kategorje:

1) kupiec, sprowadzający towar w małych ilościach do bezpośredniego użytku (więl szy detalista). Temu idzie o szybkość zrealizowania dostawy, jest więc zawisły od Tryjestu.

2) półhurtownik ma tygodniowe zapotrzeb wania miernych ilości. Temu zależy również na szybkości dostawy, może on jednak wczesnem zamówieniem uniezależnić się od Tryjestu i skorzystać z niższej stawki transportowaj niemieckiej linji „Deutscher Levant und Orient Dienst".

3) Hurtownik i spekulant dba jedynie o możliwe zredukowanie cen towaru, czas trwania transportu je t mu obojętny. Ta kategorja kupców sprowadzając towar w wielkiej ilości jest klijentelą najcenniejszą, a przytem najbardziej przez konkurencję Hamburga zagrożoną.

Włoskie a zwłaszcza tryjestyńskie sfery handlowe zwróciły już uwagę swego rządu na tą niemiecką ofenzywę gospod rczą przeciw Włochom, domagając się represalji wobec Niemiec i rozpoczęły akcję w sprawie zniżek dalszych taryfy adrjatyckiej i stawek Lloydu, przygotowując się systematycznie na walkę konkurencyjną z agresywną ekspansją handlową Niemiec.

G. Fishman.

Tryjest, w lipcu 1925.

Różne. Różne.



Cywilna żegluga powietrzna.

Ministerstwo kolei komunikuje następujące dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na linjach cywilnej żeglugi powietrznej w maju r. 1925.

Dokonano lotów przewidzianych i dodatkowych ogółem 318.

Płatowce przeleciały ogółem kilometrów 106,490.

Przewieziono podróżnych ogółem 679.

Ogólna waga dokonanych przewozów w kg. 74,085.

Na 1 lot przypada ogólnej wagi przewozów kg. 233.

Regularność lotów była: na linji Warszawa - Gdańsk 100 proc.

Na linji Warszawa—Kraków 100 proc.

Na linji Warszawa — Lwów 96 proc.

Na linji Lwów—Kraków 91 proc.

Na linji Kraków — Wiedeń 94 proc.

Na linji Warszawa — Praga Czeska 76 proc.

Na linji Warszawa — Poznań 71 proc.

W maju zaczęła funkcjonować linja Tow. „Aero" Warszawa—Poznań i linja Kraków—Lwów Tow. „Aerolot".

Żyto i mąka.

Wielkie zainteresowanie wywołało zawarcie w Warszawie pierwszej tranzakcji nowem żytem poznańskiem po cenie 25 i pół zł. za 100 k. franco st. załadowania. Jestto mniej więcej taka sama cena jaką notuje Berlin z uwzględnieniem różnicy przewozu. Ponieważ jednak granica nasza jest prawie zamknięta dla wywozu żyta wskutek obowiązujących do końca b. m. opłat, należy się liczyć z obniżeniem powyższej ceny w przyszłym tygodniu.

Innemi gatunkami zbóż nieobracano, albowiem wskutek dobrych widoków na nowy urodzaj nabywcy wstrzymują się od zakupów i starają się zużyć stare zapasy.

Przymusowy zarząd nad mieniem b. Wołżsko-Kamskiego Banku Handlowego.

w „Monitorze Polskim" ogłoszono: W uzupełnieniu rozporządzeń ministra skarbu w sprawie przymusowego zarządu państwowego nad znajdującem się w Polsce mieniem b. Wołżsko-Kamskiego Banku Handlowego, mianuję p. Stanisława Roszkowskiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego (Warszawa, Królewska 5), dotychczasowego zarządcę państwowego nad mieniem warszawskiego oddziału b. Wołżsko-Kamskiego Banku Handlowego, zarządcą państwowym nad wszelkiem znajdującem się w Polsce mieniem b. Wołżsko-Kamskiego Banku Handlowego z wyjątkiem mienia łódzkiego oddziału tego Banku, nad którym zarządcą państwowym pozostaje mianowany rozporządzeniem z dn. 5 czerwca 1920 r. p. Michał Żółtowski (Łódź, ul. Moniuszki).

Zmniejszenie się bezrobocia.

Kwartał drugi r. b. zaznaczył się stosunkowo wydatnem zmniejszeniem się stanu bezrobocia w Polsce.

Największa liczba bezrobotnych przypadała na okres od 16 do 22 marca r.b. i wynosiła 186,830 pozostających bez pracy.

W okresie od 8-go do 14 czerwca r.b. liczba bezrobotnych wynosiła 171,660, Zmniejszenie się przeto stanu bezrobocia wynosi 8,1 proc.

Druga połowa czerwca wykazuje dalszą tendencję do zmniejszania się liczby bezrobotnych.

Roboty publiczne na G. Śląsku.

Minister skarbu postanowił udzielić związkom komunalnym województwa śląskiego z państwowego funduszu gospodarczego pożyczki w wysokości 6 miljonów złotych.

Kredyty te mają być użyte na roboty inwestycyjne miejskie, przy których znajdą zatrudnienie bezrobotni.

Z wyasygnowanej na ten cel kwoty 6 milj. złotych została już uruchomiona połowa; reszta uruchomiona będzie w miarę postępu robót.

Podatek majątkowy przemysłu cementowego.

Przedsiębiorstwom przemysłu cementowego: „Wysoka", „Wiek", „Klucze", „Łazy", Ogrodzieniec", „Grodziec", „Wrzosowa", „Rudniki", „Firley", „Szczakowa", „Górka", Goleszowska fabryka Portland-Cementu i Bernard Liban i S-ka ministerstwo skarbu odroczyło 60 proc. zaległości podatku majątkowego z roku 1924 do definitywnego wymiaru tego podatku, pozostałe zaś 40 proc. zaległości oraz całkowitą II ratę podatku rozłożyło na cztery równe części płatne: 10 lipca, 1 sierpnia, 1 września i 30 września 1925 roku za opłatą odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie, liczonych od 1 lipca 1925 roku, o ile chodzi o spłatę zaległości z r. 1924 oraz od 15 lipca 1925 roku od należności z tytułu III raty.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Warszawska Spółka Drzewna — w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji pod adresem p. Władysław Piechowski—Warszawa, Złota 7.

Lilpop, Rau & Loewenstein — Wypłata dywidendy za rok 1923/24 od 18 b m. do 30 września r. b. w II Oddziale Miejskim Banku Zachodniego w Warszawie, Nowy-Świat 51.

Zakład Meljoracyjny wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do do dn. 1 paźdz. pod adresem Małopolskie Zakłady Meljoracyjne, Lwów, 3-go Maja 21.

Polski Import Herbaty w Poznaniu wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do dn. 23 lipca, pod adresem „Zgoda", Tama Garbarska 23.

„Górnosprit" Górnośląski Zjednoczony Przemysł spirytusu i likierów wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj, pod adresem: „Górnosprit", S. A. w likwidacji, Katowice, Marjacka 7.

„Michałów" wypłaca dywidendę w biurze Zarządu w Warszawie, Elektoralna 7.

Bank Międzynarodowy w Warszawie — kapitał zakładowy wynosi 800.000 zł. podzielonych na 1.600 po zł. 500.

SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE.

Walcownie Metali, Spółka Akcyjna. Siedziba w Dziedzicach. Kapitał zakładowy wynosi zł. 500,000, podzielonych na 5,000 szt. akcji po 100 zł.

Założycielami Sp. są: Śląski Bank Eskontowy, Hans baron Reitzes, Oswald Molenda Inż.

Polsko Belgijskie Towarzystwo dla Impregnacji Drzewa — Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy zł. 1,000,000, podzielonych na 10,000 zł. po 100 zł.

Założycielami Sp. są: Bank Gospodarstwa Krajowego, Sp. Akc. L'Imprégnation des Bois w Haren (Belgja) w osobie upoważnionego przedstawiciela Józefa Soubrier.

SPÓKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ

Śląski Zakład Kredytowy o zł. 750.000, czyli do zł. 1,000,000 przez wydanie 30,000 szt. akcji nowej emisji po 25 zł. wart. nom., cena emisyjna zł. 25,50 z doliczeniem 2 zł. od każdej akcji na koszty związane z emisją.

Polski Bank Reasekuracyjuy „Lechja" — o zł. 25,000, czyli do zł. 150,000 drogą wypuszczenia 200 szt. akcji imiennych II-giej em. po zł. 125 wart. nom.— o dalsze zł. 100,000, czyli do zł. 250,000 drogą 800 szt. ak. imiennych III-ciej em. po zł. 125 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcyj II em. służy właścicielom I em. w stosunku 1 akcji II em. na 5 I em., zaś pierwszeństwo do nabycia akcyj III em. służy właścicielom akcyj I i II em. w stosunku 2 akcyj III em na 3 akcje poprzednich em.

SUBSKRYBCJE.

1 sierpnia.

Podkarpackie Towarzyszwo Elektryczne zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Bank Dyskontowy Warszawski w Drohobyczu.

23 września.

Bank Rzemieślniczy — zgłoszenia i wpłaty przyjmuje centrala Banku w Łodzi oraz oddziały w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.



21 lipca.

S-ka Akc. „*Albertyn*“—zwycz. o przekształcenie Sp na Sp. z ogr. odp. o godz. 15 w lokalu Zarządu Sp. w Albertynie woj. Nowogródzkiem.

Centrala handlowa powiatu Warszawskiego — nadzwycz. o powiększenie kapitału o godz. 6 pp. w lokalu S-ki w Warszawie Długa 50.

Tow. *Akc. Przetworów Chemicznych i Aptecznych dawn. Henryk Welt* — nadzwycz. o godz. 7 pp. w Warszawie przy ul. Przejazd 5.

22 lipca.

„*Żegluga Polska*“ — zwycz. o zatw. bilansu i przewalutowanie majątku o godz. 6 pp. w lokalu T-wa w Krakowie Rynek Gł. 19.

Z. Bornstein — zwycz. o zatw. bilansu o g. 6 ppeł. w lokalu S-ki w Tomaszowie Maz. (Starzyce).

„*Eskulap*“ Sp. Akc. będąca w likwidacji — walne o przedłożenie bilansu i sprawozdanie likwidatorów o g. 8 w. Bydgoszczy w hot. Lengninga.

23 lipca.

Fabryka wyr. parcianych „Hydrant“ — o zatw. bilansu o g. 6 pp. w lokalu Zarządu w Wa szawie, Marszałkowska 129.

„*Olejarnia Szamotuły*“ w Szamotułach — zwycz o zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w sali Patronatu Zw. Spółek Zarobkowych, w Poznaniu, Plac Wolności 18.

24 lipca.

„*Iskropol*“ *Fabr. Wyr. Metalowych* — zwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapitału o g. 16 w lokalu Banku Poznańskiego, w Poznaniu, 27-go Grudnia 4.

Dobra i zakł. przemysłowe „Kisielnica“ — nadzw. o wybór Zarządu o godz. o g. 4 pp. w Warszawie, Kredytowa 14.

„*Mazovia*“ — zwycz. o zatw. bilansu o g. 7-ej pp. w lokalu T-wa w Warszawie Natolińska 4.

25 lipca.

Tow. Starachowickick zakładów górniczych — zwycz. powtórne o godz. 4 pp. w Warszawie. Warecka 15.

Polskie huty szkła — zwycz. o zatw. bi ansu o godz. 5 pp. W sali obrad Izby Handl. i Przemysł. w Krakowie Długa 1.

Dąbrowskie kopalnie węgla kamiennego — nadzw. o powiększenie kapitału o g. 4½ pp. w Paryżu 19 rue Blanche.

Polsko-belgijskie tow. dla impregnacji drzewa—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w kancelarji notarjusza Wacława Dominika Paszkowskiego w Warszawie, przy ul. Hipotecznej 5.

26 lipca.

Tow. budowy hoteli i pensjonatów „Cassubia“ — zwycz. o zatwiedz. bilansu i przewalut. kapit. o godz. 7 w. w Dyrekcji Polskiego tow. kąpieli morskich w Gdyni - Kamienna Góra,

27 lipca.

Brenvillier & S ka i A. Urban & Synowie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 przed poł. w biurze T-wa w Wiedniu, VI Linke Wienzeile 17.

Tow. Akc. „*August Schmeltzer*“ — zwycz. o zatw. bilansu, przeszacowanie majątku spółki o godz. 5 wiecz. w lokalu biura Zarządu w Warszawie, pl. Żelaznej Bramy 1.

„*Stanrej*“ — zwycz. o zatw. bilansu o g. 4 pp. w lokalu s-ki w Warszawie Narbuta 16.

W. Stankiewicz — nadzw, o likwidacji s-ki o godz. 18-ej w siedzibie s-ki. Madalińskiego 29.

„*Wawel*“ Sped. Transportowa i Handlowa sp akc. — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapitału o g 5 pp. w lokalu s-ki w Krakowie.

Poznańska kolej elektryczna — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości akcyj o godz. 12 w poł. w lokalu s-ki w Poznaniu, Gajowa 1.

Polska fabryka samochodów „Polsam“ — zw. o zatw. bilansu, ustalenie wysokości kapit. zakład. o godz. 5 pp. w lokalu s-ki w Warszawie, Nowy-Świat 21.

28 lipca.

Bank Małopolski — nadzw. o zmianę statutu o g. 4 pp. w lokalu Banku w Krakowie, Rynek Gł. 25.

Polskie tow. gazownicze — nadzw. o zatw. bilansu w złotych o godz. 5 pp. w Warszawie, Mazowiecka 13.

„*Formiarz*“ — zwycz. o zatw. bilansu o g. 3 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, Kowieńska 14.

Zakłady chemiczne Poznań-Główna — zwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o g. 13 m. 15 w biurach Zakładów Poznań-Główna.

Bank budowlany — nadzw. o zatw. bilansu i ustalenie wys. kapitkłu o g. 6 pp. w sali posiedzeń Banku, w Warszawie, Czackiego 21.

29 lipca.

Spadkobiercy Juljusza Jarischa — zwycz. o wybór Zarządu o g. 5 pp. w biurze s-ki w Łodzi, Wodna 11-13.

Farbiarnia i wykończalnia „Dobieszków“ — zwycz. o g. 11 rano w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 82-84.

30 lipiec.

Fr. Martens i *Ad. Daab* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, Wiejska 9.

T-wo wyrobów wełnianych Maksymiljan Szyffer — zwycz, o zatw. bilansu o godz. 4 pp. w lokalu firmy w Łodzi, Piotrkowska 187.

„*Taksamotor*“ — zwycz. powtórne o zatw. bilansu i likwidacji S-ki o godz. 3 pp. w lokalu s-ki w Warszawie Twarda 64.

Centrala drzewna — nadzw. o likwidacji sp. o godz. 1 w poł. w lokalu Banku Zjednoczenia w likwidabji w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 8.

Sp. Akc. „Walma“ — zwycz o zatw. bilansu. likwidacji sp. o g. 12 w poł. w salce restauracji teatralnej w Poznaniu.

Tow. dla handlu i przemysłu lekarskiego i pomocy szkolnej „Drobner“ — zwycz. o zatw. bilansu podw. kapit. akc. i określenie wartości akcyj o g. 5 pp. w sali konferencyjnej Banku Małopolskiego w Krakowie.

31 lipca.

Kujawska fabryka maszyn i odlewnia — zwycz. o zatwierdz. bilansu i powiększenie kapitału o g. 3 pp. w lokalu Banku Kujawskiego w Włocławku.

Polskie Towarzystwo Elektryczne — zwycz. o zatw. bilansu o g. 6 pp. w lokalu Zjednoczonych Polskich Przemysłowców Metalowych S. A w Warszawie, Traugutta 4.

Drukarnia Techniczna — zwycz. o zatw. bilansu, powiększenie kapit. zakład. o g. 7 pp. w gmachu Stow. Techników w Warszawie, Czackiego 3.

Spółka akcyjna wydawnicza — zwycz. o zatw. bilansu o g. 5 pp. w lokalu s-ki we Lwowie Chorążczyzny 31.

2 sierpnia.

Lubelskie towarzystwo handlowo-zastawowe — zwyca. o zatw. bilansu o godz. 5 pp. w lokalu t-wa w Lublinie, Kapucyńska 2.

3 sierpnia.

Związek fabrykantów w Bydgoszezy — zwycz. o zatwierd. bilansu, podwyższ. kapit. zakł. o g. 5 pp. w lokalu s ki w Bydgoszczy, Nowy Rynek 9.

4 sierpnia.

Tow. ubezpieczeń „Piast“ — zwycz. o zatw. bilansu o g. 6 pp. w lokalu s-ki w Warszawie, Marszałkowska 124.

5 sierpnia.

Zakłady artystyczne polskiego przemysłu drzewnego „Dymmek“—zwycz: o zatw. bilansu, określenie wysokości, kapit. zakład. i przeszacow. majątku o godz. 8 pp. w lokalu Zarządu s-ki w Warszawie, przy ul. Królewskiej 9.

24 września.

Wileński Bank Kredytowy — powtórne o g. 9 wiecz. w Wilnie Wielka 44.

Sądy rozjemcze na giełdach.

Życie na giełdzie płynie daleko bardziej wartkim prądem, niż na zwykłym rynku handlowym. To jest też powodem, dlaczego wszelkie tranzakcje giełdowe muszą być wykonywane bez zwłoki i dlaczego wszelkie spory, mogące taką zwłokę spowodować, muszą być w szybki sposób likwidowane. W tym celu przy wszystkich giełdach istnieją specjalne sądy giełdowe czy rozjemcze, mające za zadanie rozstrzyganie sporów pomiędzy członkami giełdy, przyczem istnieją tu pewne różnice w poszczególnych krajach, zarówno co do kompetencji tych sądów, jak i co do procedury.

W Polsce sąd rozjemczy jest *wyłącznie* powołany do rozstrzygania sporów *wynikłych z tranzakcji giełdowych*, wobec czego tego rodzaju sprawy nie mogą być kierowane do zwykłych sądów, z pominięciem sądu rozjemczego. Wyjątek może być zrobiony tylko wówczas, jeśli strony umówiły się inaczej na piśmie, zaznaczając przy zawieraniu tranzakcji, że ewentualne spory nie będą podlegały rozpoznaniu przez sąd giełdowy.

Jest kwestja, czy sądy rozjemcze giełdowe mogą rozstrzygać spory, wynikłe z tranzakcji zawartych nie na giełdzie, czyli tranzakcji nie giełdowych. Sprawa ta była już kilkakrotnie poruszana przez poszczególne giełdy i dlatego korzystnem będzie rozpatrzenie tu tej sprawy obszerniej.

Otóż należy tu przedewszystkiem przypomnieć, że w stosunku do tranzakcji giełdowych, sąd rozjemczy stanowi wyłączne forum do rozstrzygania sporów. Żadna ze stron nie może się uchylić od oddania sprawy sądowi rozjemczemu, chyba, że, jak wspomnieliśmy, istniało uprzednio obustronne porozumienie na piśmie co do odmiennego postępowania.

W stosunku do tranzakcji pozagiełdowych, sąd rozjemczy żadnej wyłączności nie posiada i spory, wynikłe z tranzakcji pozagiełdowych winny być z reguły rozstrzygane przez sądy zwykłe. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by taki spór został oddany do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu, którym w danym wypadku mógłby być giełdowy sąd rozjemczy. Oczywiście, że konieczna tu jest *uprzednia zgoda stron*, czyli że odwrotność tego, co mieliśmy przy tranzakcjach giełdowych.

Jest również kwestja, czy sąd rozjemczy może rozpatrywać spory, wynikłe nie pomiędzy członkami giełdy, a więc, kiedy jedna ze stron lub też nawet obie strony do giełdy nie należą. Rzecz prosta, że w tym wypadku nie może być mowy o tranzakcjach giełdowych, skoro chociażby jedna ze stron członkiem giełdy nie jest. Będą to wyłącznie tranzakcje pozagiełdowe, gdzie sąd rozjemczy działałby jako sąd polubowny. Kwestja więc, czy sąd rozjemczy ma na życzenie stron podejmować się rozpatrywania takiej sprawy, zależy całkowicie od jego uznania, względnie od uznania Rady Giełdowej i jej polityki. Zbyt szerokie udostępnianie sądów rozjemczych giełdowych może spotkać się z wątpliwościami ze strony członków giełdy, którzy korzystanie z sądów rozjemczych mogą chcieć uważać jako pewnego rodzaju przywilej.

Pozatem trzeba zauważyć, że członek giełdy za niewykonanie wyroku sądu rozjemczego jest wykluczany z giełdy. Jest to kara bardzo dotkliwa, nie grożąca niečłonkowi giełdy, któryponosiłby tylko adpowiedzialność materjalną, wynikającą z przymusowego wykonania wyroku. Jeśli więc ta okoliczność może skądinąd podnieść honor i szacunek dla członka giełdy, to jednak ta nierówność położenia, o ile by została dopuszczona, musiałaby istnieć w świadomości ogółu kupiectwa.

Co się tyczy składu sądów rozjemczych w Polsce, to sądy te są tworzone z pośród członków Komisji Rozjemczej. Komisję tą wybiera ogólne zgromadzenie członków, corocznie. Komplety sądów tworzą się w ten sposób, że każda ze stron wybiera swego sędziego (arbitra), ci zaś wybierają superarbitra.

W postanowieniach tych brak jest jednak przepisu, który regulowałby kwestję, co czynić, jeśliby jedną ze stron nie wybrała arbitra, działając na zwłokę — odpowiedzialność dyscyplinarna nie wystarcza tu, wobec czego statuty poszczególnych giełd przewidziały, że w takim wypadku brakujący arbiter wyznaczany jest przez Prezesa Rady. W razie niestawienia się strony na sprawę, sąd może wydać wyrok zaoczny. Odwołania od orzeczeń sądów rozjemczych są niedopuszczalne.

Postępowanie przed sądem rozjemczym jest jawne w stosunku do członków giełdy i osób, które ich zastępują na giełdzie. Jawność może być jednak wykluczona, gdyby zagrażała publicznemu porządkowi lub też zachodziła uzasadniona obawa, że mogłaby być nadużyta w celu zaburzenia rozprawy albo w celu stawiania trudności przy ustalaniu stanu sprawy.

Wreszcie co do wykonalności wyroków sądów rozjemczych, to istnieje tu w odniesieniu do b. Król. Kongresowego pewna niejasność. Mianowicie, rozporządzenie o organizacji giełd w § 27 posiada, że „układ pisemny na sąd rozjemczy nie jest wymagany". Natomiast § 28 postanawia, że co do prawomocności i wykonalności wyroków sądów rozjemczych będą obowiązywały, do czasu ujednostajnienia postępowania sądowego, przepisy ustawodastw dzielnicowych o sądach polubownych, gdzie jednak przepisy obowiązujące w b. Król. Kongresowem wymagają układu pisemnego. Znane są nam wypadki, gdzie sądy handlowe odmawiały nadawania sankcji wykonawczej orzeczeniom sądu rozjemczego z tego powodu, że nie było układu pisemnego. To też wyjaśnienie tej sprawy przez właściwe czynniki jest konieczne i pilne, w przeciwnym razie zawsze będą istniały nieporozumienia, powodujące zwłokę, czemu samo ustanowienie sądów rozjemczych miało zapobiec.

K. G.

Nowelizacja podatku majątkowego.

Ministerjum skarbu opracowało i wniosło do Sejmu projekt ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień ustawy z d 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym.

Projekt ten uwzględniając wyniki oszacowania majątków dla definitywnego wymiaru podatku, wprowadza następujące zmiany kontyngentów, wyznaczonych w ustawie z dn. 11 sierpnia 1923 r. dla poszczególnych grup majątków. 1) dla I grupy kontyngentowej (rolnictwo) zniża się kontyngent z 500 milj. zł. na 343 milj. zł.; 2) dla II grupy kontyngentowej (wielki i średni przemysł i handel) podwyższa się kontyngent z 375 milj. zł. na 449 milj. zł.; 3) dla III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie, drobny przemysł i handel i wszystkie pozostałe kategorje majątku) podwyższa się kontyngent ze 125 m. zł. na 208 milj. zł.

Przy tych kontyngentach grupowych przeciętne obciążenie płatników, podlegających zwyżce kontyngentowej (posiadających majątek o wartości ponad 10,000 zł.) zostanie we wszystkich grupach zrównane.

Poza zmianą kontyngentów projektowana nowela licząc się z trudnością uiszczenia podatku gotówką w 3-letnim okresie, oznaczonym w ustawie z dn. 11 sierpnia 1923 r., przedłuża okres płatności dla wszystkich płatników, począwszy od 5 stopnia majątku.

Według projektu płatnicy, zaliczeni do stopni majątku, oznaczonych w skali art. 9 poprzedniej ustawy:

a) od 1 do 4 winni uiścić podatek w ciągu lat 3 od 1924 do 1926 r.;

b) od 5 do 14 winni uiścić podatek w ciągu lat 4 od 1924 do 1927 r.

c) od 15 do 18 winni uiścić podatek w ciągu lat 5 od 1924 do 1928 r.;

d) od 19 do 22 winni uiścić podatek w ciągu lat 6 od 1924 do 1929 r.;

e) od 23 do 29 winni uiścić podatek w ciągu lat 7 od 1924 do 1930 r.;

f) od 30 do 33 winni uiścić podatek w ciągu lat 8 od 1924 do 1931. r.

Przy przedłużeniu okresu płatności ciężar wysokich stawek progresywnych zostanie znacznie złagodzony.

Pozatem projekt noweli uzupełnia postanowienia obowiązującej ustawy o podatku majątkowym w tym kierunku, że przewiduje uiszczenie podatku przez przemysłowe spółki akcyjne własnemi akcjami. Nowa forma uiszczenia podatku będzie dopuszczalną tylko za zezwoleniem Rady Ministrów w wyjątkowych wypadkach, gdy będą tego wymagały względy ogólnopaństwowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy)

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE			
			8|VII 1925	13|VII 1925	17|VII 1925	22|VII 1925
Dolary St.-Zjednoczonych.	1 dolar	518¹|₁	5.18½	5.18½	5.18¹|₂	5.18½
Franki francuskie . .	100 franków	100	24.41½	24.55	24.43	24.60
„ belgijskie . . .	100 „	100	24.17½	24.28	24.14	24.14
„ szwajcarskie . . .	100 „	100	101.10	101.15	100.90	101.20
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	25.32³/₄	25.32³|₄	25.27	25.33
Korony austryjackie .	100 szylingów	105,013,60	73.28½	73.28½	73.10	73.20
„ czesko słowackie .	100 koron	105,01	15.44¹/₄	15.44¹|₄	15.44	15.44½
„ norweskie . . .	100 „	138,89	—	—	—	—
„ szwedzkie . . .	100 „	138,89	113.00	113,00	113.00	112.90
Liry włoskie	100 lirów	100	19.22	19.63½	19.15	19.23
Marki Finlankie	100 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderskie . .	100 florenów	208.32	209.90	208.87½	208.65	209.50

Papiery procentowe

	13|VII	22|VII
8 proc. poż. konwersyjna.	73.%	73.%
6 proc. poż dolarowa .	67.%	67.5%
10% pożyczka kolejowa .	90.%	90.%
5% pożyczka konwersyjna.	43.5%	44.%
4½ „zast. Twa Kr. Ziem.	23.70	23.40
4½%zast.Tow.Kr.Ziem 14-18	—	11.50
8% Ziemskie dolarowe .	—	—
5% Tow. Kred. m. Warsz.	20.25	17.90
4½% „ „ „ Warsz. .	16.50	12.25
4½% T. Kr. m. War. wylos. .	—	—
6%Obl. m War. z r. 1915/16	11.75	13.25
6% „ „ „ „ 1917	5.00	5.00

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

GDAŃSK 22-go lipca. — (za 100 zł.) 98,80 — 99,06. Telegraficzne wypłaty na Warszawę 99,73 — 99,80
BERLIN. 22-go lipca. — (za 100 zł.) 80,35—80,15.
ZURYCH. 22-go lipca. — (za 100 zł.) 98.62.
NOWY-YORK. 22-go lipca. — (za 100 zł.) 19.25.
PRAGA. 22-go lipca. — (za 100 zł.) 647.—.
WIEDEŃ. 22 lipca — (za 100 zł.) 135.65.
Londyn. 22-go lipca. — (za 1 funt szterling) 25.03.
PARYŻ. 22 lipca — (za 100 zł.) 407.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Warszawa, 22.7. Pszenica amerykańska 787 g|l. (1360) 00.00 stacja pograniczna, Cena franco stacja załadowania. Pszenica poznańska 795g|l (130) 00,00. Żyto kongresowe gwarantowane 687 g|l (117) 22,50. Żyto kongresowe gwarantowane 681 g|l (116) 00.00 Cena franco Warszawa. Żyto kongresowe 675 g|l (115) 00,00. Żyto kongresowe 705 g|l (120) 00,00 Cena franco załadowania. Żyto poznańskie 687 g|l (117) 00,00. Żyto pomorskie gwarantowe 687 g|l (117) 00.00, Owies poznański 00,00. Owies poznański „Petkus 00,00. Mąka żytnia 50 proc. 00,00. Peluszka 00,00. Cena franco Warszawa. Otręby pszenne 00,00. Obrót 000 ton.

Poznań, 22.7. Żyto 00.00—00,00. Pszenica 00,00—00,0 Jęczmień 00—00,00. Jęczmień browarny 00,00—00,00. Owies 29,50—30,50. Mąka żytnia 70 proc. 32,50—34,50. Mąka pszenna 65 proc. 34,00—38,00. Mąka żytnia 65 procent 00,00—00,00. Ospa żytnia 00.00. Ospa pszenna 00,00. Rzepak i rzepik 35,00. Peluszka 00,00. Groch polny 00 00—.0000. Groch Victoria 00.00—00,00. Seradela 00,00--00,00 Ziemniaki fabryczne 0,00—0,00. Ziemniaki jadalne 0,00—0,00 Koniczyna czerwona 000. Koniczyna biała 000. Słoma żytnia luźna 2,00 — 2,20. Słoma żytnia prasowana 2,00 — 3,20 Siano luźne st- 4,65—5,63. Siano prasowane 7,50 8,20.

Lwów, 22.7. Giełda zbożowe. Pszenica 00—00,00 żyto małopolskie stare 00—00,00 jęczmień małopolski browarny 00—00, przemiałowy 00—00, Owies małopolski loco Byt m 00.

Berlin 22.7 Giełda zbożowa. Pszenica miejsc 260,0—263,0 żyto miejsc. 187—192, jęczmień zimowy 200—215 jęczmień letni 185 — 192, owies miejsc. 248,00—, mąka pszenna 33.50—36.00, mąka żytnia 29.50—31.75, ospa pszenna 13.25—13.20, ospa żytnia 13.50—13.50, rzepak 3.40 — 3.45 siemie lniane 410—420. Groch Victoria 29.00—3450, jadalny 25.00—26.50, na paszę 23—26.50, peluszka 23.00—26.50, fasola 24.00—26.00, wyka 26.00—27.50, łubin niebieski 11.00—13.00 łubin żółt. 15.00—16.50, seradela stara 0.00—00.00 nowa 13.00—15.25 makuchy rzepakowe 16.50—16.40, lniane 22.60—22.80, słoma pszenna, żytnia. prasowana 0.00—0.00, owsiana 0.00—0.00, siano dobre 0.00—0.00. handlowe 0.00 0.00, płatki kartof. 25.25 kartofle biał 22.00 24.50 czerwone 0.00. żółte 0.00—0.00

Chicago, 22.7. Pszenica na grudzień 150,1|2, na lipiec 153,, — na wrzesień 149,3|8, kukurydza na grudzień 89,1|8, na lipiec 105,1|2, na wrzesień 107, 5, owies na grudzień 46,7|8, na lipiec 43,1|8, na wrzesień 44,1|2, żyto na lipiec 94.3|4 na wrzesień 97,7|8, na grudzień 101,—, smalec na lipiec 17,65, na wrzesień 17,75, na październik 17,75, boczki na lipiec 18,85, na wrz. 19,00, słonina 18.75, świnie lekkie cena najniższa 12.90, najwyższa 13.75, świnie ciężkie cena najniższa 13.00, najwyższa 13.90, dowóz świń do Chicago 0000, na Zachód 0000.

Giełda Warszawska.

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 2-go do 23-go lipca 1925 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	13/VII	2 /VII
Banki.				
(Warszawskie).				
Dyskontowy Warszawski .	5.20	5.15	5.15	5 15
Handlowy w Warszawie .	5.10	4.50	5.10	4.85
dla Handlu i Przemysłu .	0.50	0.46	0.50	0.50
Przemysłowców Polskich .	—	—	—	—
Przemysłowy Warszawski .	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz. .	—	—	—	—
Zachodni w Warszawie .	1.60	1.50	1.55	1.50
Bank Zjedn. Ziem Polskich	—	—	—	—
Bank Handlowy w Łodzi .	—	—	—	—
Wileński Pryw. Bank Handl.	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy .	—	—	—	—
Bank Związku Sp. Zarobk.	7.60	7.50	7.50	7.50
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysłowy	0.25	—	0.25	—
Małopolski w Krakowie .	—	—	—	—
Bank Powszechny Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	—	—	—	—
„Grodzisk" Zakłady Chem.	—	—	—	
Sole Potasowe	—	—	—	—
Kijewski i Scholtze . . .	0.13	—	—	—
M. Leszczyński i S-ka . .	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz .	0.65	—	—	—
Przetw. Mydl. Fryd. Puls	0.47	0.41	0 47	—
Ludwik Spiess i Syn . .	2.25	2.22	2.22	2.22
„Strem" Sp. Akc. . . .	—	—	—	—
Przetw. Chm. Henryk Welt		—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność" . .	2.00	1.80	1 80	—
Elektr. w Zagłębiu Dąbrow.	0.50	—	—	0.50
Polskie Tow. Elektryczne	—	—	—	—
Tow. Przemysłowe „Kabel"	—	—	—	—
„Siła i Światło"	0.26	0.22	0.26	0.23
Brown Boveri	—	—	—	—
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów" . .	3.20	2.95	3.20	3.10
„Czersk"	0.43	0.40	0.40	0.43
„Częstocice"	1.75	1.45	1.66	1.50
„Gosławice"	2.00	1.80	2.00	1.80
„Michałów"	—	—	—	—
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru .	2.65	2.20	2.25	2.50
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.37	0.31	0.37	0.31
„Łazy"	0.17	0.16	—	0.16
„Wysoka"	2.55	2.30	—	—
Przemysł Drzewny.				
Drzewny Przemysł i Handel	—	—	—	—
Przemysł i Eksport Leśny	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla .	1.90	1.40	1.70	1.67

NAZWA	W złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	13/VII	22/VII
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta" . . .	—	—	—	—
Polski Przemysł Naftowy .	0.50	0.40	—	0.50
B-cia Nobel w Polsce .	2.00	1.70	1.92	1.70
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	0.40	0.37	0.39	0.37
Fitzner i Gamper . . .	2.50	2.20	2.50	2 3
Lilpop, Rau i Loevenstein	0.65	0.54	0.65	0.55
Modrzejowskie Zakłady .	4.40	3.05	3 80	4.10
Norblin, Buch i Werner .	0.82	0.72	0.82	0.78
Orthwein, Karasiński i S-ka	0.25	—	—	—
Ostrowieckie Zakł. . . .	6.35	4.65	5.70	5.70
Budowa Parowozów . .	0.55	0.45	0.55	0.45
„Pocisk"	1.25	1.20	1.25	1.25
Rohn, Zieliński i S-ka . .	—	—	—	—
K. Rudzki i S-ka. . . .	1.42	1.16	1.37	1.17
Starachowickie Zakł. Górn.	1.70	1.48	1.70	1.60
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebinia	—	—	—	—
„Unja"	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	1.10	1 09	1.10	1.10
Wulkan	—	—	—	—
L. Zieleniewski w Krakowie	10.00	9.50	10.00	9.50
Zjedn. Fab. Masz. i Narz. Rol	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	11.25	9.50	11.25	9.80
Żyrardów . . . II em	8 95	7 05	8 9	7.90
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	1.18	1.10	1.18	1.12
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy . . .	0 21	0.19	0.19	0 21
Polska Centrala Handlowa	—	—	—	—
Sp. Ak. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warszawa	2.20	2.00	2.10	2.00
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach. Tow. dla Hand i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal. Tow. .	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga . .	0.20	0.16	0.16	0.17
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska. . . .	—	—	—	—
„Ćmielów"	—	—	—	—
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele . .	6.15	6.00	6.00	6.00
Kluczewska Fabr. Papieru	0.32	0 30	0.32	0.31
St. Majewski i S-ka . .	—	—	—	—
Martens i Ad. Daab . . .	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru .	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy	—	—	—	—
„Polus"	—	—	—	—
Pustelnik	1.25	1.15	1.20	—
Spirytus	2.20	2.00	2.15	2.18
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast. Ruch. . .	—	—	—	—

Giełdy zamiejscowe.

Wyd. nieof. Lipiec 1925 r. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 22/VII
Poznań.		
Bank Kwil. Potocki i S-ka	1000	—
" Poznański	"	0.50
" Przemysłowców	"	4.50
" Związku Spółek Zar.	"	7.50
" Polski Handlowy	"	3.70
" Poznański Ziemian	"	3.00
" Młynarzy Zach.Z.Pol.	"	—
Arkona	"	1.80
Barcikowski R.	"	0.80
Browar Krotoszyński	"	—
Cegielski H.	Zł. 50	17.25
Centrala Rolników	Mk. 1000	—
Centrala Skór		165
Cukrownia „Zduny"	"	
Garbarnia Sawicki i S-ka	"	—
„Goplana"	"	6.25
Hartwig C.	"	1.70
Hartwig Kantorowicz	"	4.25
Hurtownia Skór	1000	—
Hurtownia Związkowa	"	—
Hurtownia Sp. Spożywców	"	—
Herzfeld i Victorius	500	4.25
„Iskra" Fabr. zap.	"	2.00
Lacoma	"	—
„Len" w Toruniu	"	—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	"	85.00
Młyn Ziemiański	"	1.40
Młynotwórnia	"	0.50
Pendowski	"	0.15
Roman May	"	22.00
Poznańska Spółka Drzew.	540	0.45
Wojciechowo	"	—
Wielkop. Wytwórnia Chem.	1000	0,32
Papiernia w Bydgoszczy	"	—
Piechcin F. Wapna		—
„Pneumatyk"	"	0.05
„Płótno"		0.12
Starogardzka Fabr. Mebli.	"	0.20
Tkanina	"	—
„Tri"	"	—
„Unja" Zjed. Fabr. Maszyn		5.00
„Wagon" Ostrów	"	—
„Wisła" Bydgoszcz	"	—
Włókno		—
Zjed. Browar. Grodziskie	280	1.50
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy	280	0.24
" Hipoteczny Akcyjny	"	0.42
" Bank Małopolski	1000	0.30
" Ziemski Kredytowy	280	0.12
" Powsz. Kredytowy	"	—
" Komercjalny	"	—
Polskie Tow. Handl. (Tohan)	140	0.17
„Impex"	140	0.55
B-cia Rolniccy	500	—
Pharma	700	0.58
Polski Glob	500	0.20
Żegluga Polska	140	0.07
L. Zieleniewski	1000	11.00
Trzebinia—Żelazo	140	0.30
Pocisk	350	—
Warsz. Tow. Bud. Parow.	500	0.50
Automotor	500	—

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 22/VII
„Górka" (Cement)	1000	12.60
Siersza Górnicza	"	2.75
Siersza Elektrownia	200	0.17
Tepege	1000	0.95
Pokucie	1000	0.18
Oikos	"	1.50
Strug	"	0.60
Syndykat Koszykarski	500	—
Niemojowski S. W.	1000	0.53
Trzebinia—Tłuszcze	350	7.50
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.39
„Krakus"	280	0.33
Chodorów	1000	3.30
Cukrownia „Chybie"	"	4,15
Azot	"	0,17
„Piasecki" fabr. czek.	500	—
Polskie Zakł. Garbarskie	500	1.85
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy	280	—
" Dyskontowy Lwow.	280	—
" Handl. Pol. Poznański	1000	—
" Hipoteczny Akcyjny	280	0.44
" Hipoteczny Ziemski		0.54
" Małopolski	"	0.30
" Powszechny Kredyt	"	—
" Przemysłowy	540	0.24
" Ziemski Kredytowy	280	—
" Browary Lwowskie	1000	8.70
„Chodorów"	"	3.45
„Karpalit"	140	—
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.36
Portland z S.		—
Galicja	238	—
Gafota fabr. obuwia	140	0.35
„Górka"	1000	11.00
„Oikos"	"	1.75
Warsz. Sp. Akc. Bud. Parow.	500	0.45
„Pezet"	"	0.22
Pocisk	"	—
Polski Glob	500	—
Polska Nafta	"	0.27
Polskie Tow. Budowlane	"	0.50
Polskie Tow. Handlowe	140	—
Rakszawa		—
Siersza-Elektrownia	200	—
Górnicza Siersza	1000	2.85
Tepege	760	—
„Tesp" Sól potasowa	1000	4.10
Zieleniewski L.	"	11.95
Żegluga Polska	140	0.07

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.